Nr 270. **Dnia 30 listopada.** **Czwartek.** **Dnia 18 (30) listopada 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Andrzeja Apostoła.
Jutro: ś. Eligjusza Biskupa.
Sobota: ś. Bibianny P. M.
Niedziela: ś. Franciszka Ksawerego.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 47. Zachód " 3 " 10.
Długość dnia godzin 8 minut 3. Ubyło " 8 " 40.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Barbary P. M.
Wtorek: śś. Sabby Op. i Piotra Chryzologa.
Środa: ś. Mikołaja Biskupa W.
Czwartek: ś. Ambrożego B. D. K.

— W dniu jutrzejszym jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej, odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa wotywa o godzinie 9-tej zrana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Duche (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej rozpoczyna się odpust ku czci św. Franciszka Ksawerego, który przez dzień cały zwykłym obrządkiem kościoła obchodzonym będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu kazaniami i procesjami.

Św. Franciszek Ksawery urodził się w r. 1506 w Hiszpanji ze znakomitej i cnotami słynącej rodziny. Pa ukończeniu nauk w Paryżu był tamże profesorem filozofji. Z początku obojętny na rady św. Ignacego Lololi, stał się później jednym z najgorliwszych jego zwolenników i współzałożycielem zakonu jezuitów. Wyświęcony na kapłana udał się do Indji i Japonji jako apostoł i nawrócił do wiary świętej przeszło miljon pogan. Po 10-ciu latach prac apostolskich płynąc do Chin zachorował w drodze i zmarł na wyspie Sanczyan o kilka mil oddalonej od brzegów chińskich w r. 1552 w r. 46 życia.

Ciało jego zachowuje się dotąd bez najmniejszego uszkodzenia w mieście Goa w Indjach.

Również jutro nieszporami rozpocznie się nabożeństwo odpustowe w kościele św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej odłożone z dnia dzisiejszego na niedzielę.

Przegląd polityczny.

Dzień niedzielny pozostanie na długo pamiętnym w Szwajcarji. W dniu tym najwolniejszy naród w Europie za pomocą głosowania powszechnego orzekł, że wpływ państwa na szkołę nie jest ideałem wychowawczym i nie stanowi najwyższej rękojmi dobrej edukacji. Głosowanie powszechne ludu szwajcarskiego, odbyte dnia 26-go b. m., odrzuciło 301,000 głosami przeciw 167,000 uchwałę zgromadzenia związkowego, która ustanowiła w Bernie centralny organ dla nadzoru szkół elementarnych.

Rozmaite czynniki składały się na ten niespodziewany wynik niedzielnego głosowania. Dotąd kantony szwajcarskie cieszą się samorządem w zakresie szkolnictwa; centralna rada związkowa nie miesza się w jego sprawy. Z ideą centralizmu przeto, którym tchnie ostatnia w roku 1878 uchwalona konstytucja szwajcarska, starł się tym razem duch, że tak powiemy kantonalny, idea samorządu kantonów, rozróżnionych pomiędzy sobą w religji, obyczajach, języku i narodowości. Ostatnia uchwała zgromadzenia związkowego pragnęła utorować w całej Szwajcarji drogę dla szkoły bezpłatnej, niemieckiej i bezwyznaniowej. Szwajcarja przeciw jedynowładztwu protestanckiego żywiołu germańskiego zaprotestowała imieniem ludności francuskiej i włoskiej, która tchnie tymże samym patrjotyzmem szwajcarskim i posiada te same prawa przyrodzone i historyczne co ludność niemiecka.

Trzecim nareszcie czynnikiem, który wpłynął na wynik głosowania, odrzucający projekt ustanowienia w berneńskiej radzie związkowej sekretarza stanu dla spraw szkolnictwa elementarnego, był duch klerykalizmu, będący potężną dźwignią polityczną w wielu jeszcze kantonach szwajcarskich (np. tessyńskim). Klerykalne kantony nie mogły przyjąć dziecięcia owiniętego w pieluchy protestanckie; wpływ duchowieństwa katolickiego stwierdził i tym razem jeszcze historyczną moc swoją: kantony katolickie odrzuciły projekt ustawodawczej władzy związkowej olbrzymią większością głosów. I tak, jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska: lud szwajcarski wypiera się swoich własnych przedstawicieli w zgromadzeniu związkowem, t. j. w szwajcarskiem ciele prawodawczem wyszłem z wybora ludu.

Pokazuje się, że lud schowany w górach i uprawiający jałową rolę na ich stokach, inaczej myśli i czuje, niż jego pełnomocnicy, których owiewa atmosfera liberalizmu mieszczańskiego z chwilą, gdy noga ich stanie na miejskim bruku pięknego Berna, siedz'by i ogniska centralizmu szwajcarskiego.

Coraz więcej poczyna się mówić w sferach politycznych o zatargu pomiędzy czarnogórcami i Turcją. Nie ulega wątpliwości, że księstwo czarnogórskie pomnaża swoje siły zbrojne, co znowuż niepokoi W. Portę. Przedmiotem sporu jest oddawna skrawek terytorjum na granicy albańskiej stanowiącego powiat kolaszyński. Książę Mikołaj żąda niezwłocznego opróżnienia przez Turcję rzeczonego powiatu, jako przyznanego przez trybunał międzynarodowy jego księstwa. W. Porta wystosowała d. 25 b. m. powtórną już notę do mocarstw, domagającą się ponownego wysłania komisarzów europejskich do rozstrzygnięcia sporu. Nota przypomina, że książę Mikołaj zgodził się dawniej na podział powiatu kołaszyńskiego w ten sposób, aby góra i miasto Matamosz należały do Turcji, za co Czarnogórze otrzymałoby w zamian terytorjum Serczu. Komendant czarnogórski przesłał dowódcy tureckiemu w Kołaszynie *ultimatum*, żądające opróżnienia tej miejscowości w 24 godzinach. Rząd turecki odpowiedział na pogróżkę wysłaniem do Kołaszyna nowych trzech batalјonów. Czarnogórze werbuje tymczasem kroatów i dalmatyńców i trzyma u siebie 2500 zbiegów hercegowińskich, którzy w danym razie mogą wzmocnić drobne siły zbrojne księstewka lub nowy ruch powstańczy wzniecić w południowej Dalmacji i Hercegowinie.

O tych sprawach mówił zapewne baron Calice w Wiedniu z hr. Kalnokym; one były może nawet jedną z głównych pobudek jego podróży z Konstantynopola. One to wreszcie mogły przyczynić się do ustąpienia Saida baszy, a w każdym razie spotęgowały ów jakiś rozstrój, jakąś panikę na dworze sułtańskim, której wyrazem jest aresztowanie dwóch wpływowych dostojników W. Porty, Fuada baszy i

---

67)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Baron St. Foix zniecierpliwiony tem, nie puszczając hrabiego Bongi, który całem sercem rad był mu dopomódz, pojechał z nim do prefektury policji Prefekta nie znaleźli także, powiedziano im że pojechał do Elysée, a później przyjąć nikogo nie mógł.

Sekretarz po pilnem roztrząśnięciu sprawy, znajdował ją trochę dziwną, nie rozumiał pobudek dla których obcy ludzie, mogli jakiegoś oszusta ścigać, nie mając w tem żadnego interesu własnego. Wydawało mu się to—niewytłumaczonem.

Wśród gorących rozpraw, cudem powrócił prefekt, gdy już wychodzić mieli. St. Foix rzucił się na niego obcesowo, począł nacierać tak gorąco, dawny austrjacki dyplomata tak popierał żywo jego prośbę, iż po przeczytaniu listu, prefekt postanowił zadość uczynić ich żądaniom.

Bongi i St. Foix poufnie mu zeznali że szło o ocalenie kobiety, za którą awanturnik gonił, a francuz każdy sprawę płci pięknej, łatwo bierze do serca. Natychmiast więc wydane zostały rozkazy ścigania i aresztowania. Baron wszelką odpowiedzialność brał na siebie.

Dokonawszy tego, włoch i francuz odetchnęli.

— Ocalona!—zawołał St. Foix wsiadając do powozu.

Rozkaz wydany dwom bardzo wytrawnym ajentom policji, polecał im pogoń za wskazanym oszustem, którego powinni byli ścigać, bodajby do granicy, jeżeliby się im wymknął w Paryżu. Rysopis, nazwiska jakie przybierał, wskazówki szczegółowe dał St. Foix.

Hrabia Bongi stał także w Grand-Hotel, powracali więc razem, ale baron świadkiem aresztowania amerykanina w hotelu być sobie nie życzył, zrobili więc wycieczkę ku łukowi zwycięztwa i dopiero gdy godzina odejścia rapidu minęła, powrócili na obiad do siebie.

Baron natychmiast pobiegł do biura, zapytać o p. de Mauriène.

Spojrzano nań jakiemiś oczyma nieufnemi, gdy nazwisko to wymienił i sekretarz dał mu wiedzieć że ten pan, nie czekając rapidu, zmieniwszy postanowienie—wcześniej hotel opuścił.

— Więc—podchwycił gorączkowo baron—więc... nie znaleźli go tu już, ci co go szukali?

Sekretarzowi twarz się wyjaśniła i odpowiedział z uśmiechem.

— Nie, ci panowie, którzy się o niego dowiadywali, już go nie zastali.

Francuz się za głowę pochwycił.

— *Nom d'un nom!* — zawołał. — Miał jechać do Marsylji.

— Tak mówił.

— Pociąg pośpieszny już odszedł?

Sekretarz znudzony badaniem, odpowiedział skinieniem głowy.

Baron się zapalił niezmiernie i doszedł do takiej zapamiętałości, iż oświadczył Bongiemu gotowość bodajby gonienia osobiście oszusta.

Bongi wielkie oczy na to robił.

— Kochany baronie—rzekł—wątpię ażebyś mógł być zręczniejszym od ajentów którzy go ścigają.

St. Foix tłumaczył się nie bardzo logicznie, miłością bliźniego, obowiązkiem bronienia niewinności itp. Zdawało mu się że gorliwością w tej sprawie może być pomocnym.

W istocie szło mu o to aby Roliny nie dać pochwycić amerykaninowi. Miał on ją za już zgubioną, ale właśnie na rękę mu było, po odpędzeniu oszusta samemu się na ratowanie zaofiarować. Przed Bongim tylko nie przyznawał się do tego i mówił patetycznie o poświęceniu się dla nieszczęśliwej sieroty.

Bongi pochwalał zresztą tę rycerską gotowość stawania w obronie zagrożonej cnoty.

— Stanowczo jestem gotów jechać—dodał St. Foix. — Nie lubię nic robić przez połowę. Policja nie schwyciła go tutaj, musiał więc umknąć w kierunku Marsylji, koleją P. L. M. Jestem pewny że gdzieś tam u brzegu morza swej ofierze oznaczył miejsce spotkania się. Telegrafuję do Wiesbadenu, aby się dowiedzieć dokąd się ztamtąd udała, siadam na pierwszy lepszy pociąg i jadę.

Bongi ściskał go z rozrzewnieniem.

— Otóż to ja we francuzach lubię—rzekł—tę szlachetną skłonność do uniesień, gdy się ich serce poruszy. Rozgrzałeś i mnie kochany baronie i gdybym nie był tak ociężały i stary, zaprawdę, nieledwiebym ci w tej wyprawie towarzyszyć gotów. Wyrzekłbym się nawet Rouen i Madonny...

St. Foix coraz mocniej zajęty ratunkiem Roliny, wybiegł natychmiast wysłać telegram do Wiesbadenu, który miał być wskazówką miejsca umówionego na spotkanie.

Przy dźwięku muzyki zasiedli w przepysznej sali do stołu, wśród bardzo miłego i wesoło nastrojonego towarzystwa. St. Foix na widok tego przepychu, stołu i wytwornego *menu*, znowu rozpoczął hymn pochwalny, na cześć swojego Paryża.

— Nigdzie się tak nie obiaduje jak w Paryżu, niema kuchni jak nasza — woła rozkładając serwetę.

(*D. c. n.*)

Kiamila baszy, podejrzanych o spisek przeciw sułtanowi.

Francji grozi nowa wojna — z Madagaskarem. Królowa tej wyspy, ulegając wpływom partji narodowej, poczęła w ostatnich czasach występować wrogo przeciw osadom francuskim, które zajęły znaczne terytorja na wybrzeżach rozległej wyspy. Zażalenia Francji sprowadziły do Paryża poselstwo dyplomatyczne madagassów; układy wszakże, jak depesze wczorajszo doniosły, spełzły na niczem. Afrykańscy dyplomaci zwinęli flagę swojego państwa, dumnie zatkniętą na „Grand Hotel'u", i popłynęli czemprędzej do Londynu, aby królowej Wiktorji ofiarować protektorat nad wyspą.

W dzisiejszym okresie nieporozumień i współzawodnictwa obu mocarstw zachodnich na gruncie afrykańskim Anglja nie omieszka zapewne skorzystać z ofiary madagassów a przynajmniej postara się o skierowanie politycznej akcji rządu francuskiego w tę stronę, aby odwrócić pożądliwy wzrok francuzów od przepadłego dla nich Egiptu. Francja uzbraja tymczasem okręty, które mają niezwłocznie udać się na wody Madagaskaru.

Br. Z.

Sędziowie honorowi.

Wczorajsze dzienniki petersburskie doniosły, iż ministerstwo sprawiedliwości, uwzględniając wnioski warszawskiej izby sądowej, wystąpiło z projektem organizacji sędziów pokoju honorowych w Warszawie, który to projekt został właśnie podany do zatwierdzenia rady państwa.

Jakie znaczenie posiada ten projekt?

Reforma sądowa, zarządzona w kraju naszym w 1875 r., polegała na wprowadzeniu do Królestwa ustaw, obowiązujących od 1864 r. w Cesarstwie. Lecz ustawy te nie zostały przeszczepione na nasz grunt w nietykalnej swej całości. Przeciwnie, usunięto z nich wiele artykułów, które nie licowały z miejscowym systemem administracji. Oto między innemi zmieniono instytucję sędziów pokoju miejskich, którzy w Cesarstwie są wybierani przez gminy miejskie, w Królestwie zaś — mianowani przez ministerstwo sprawiedliwości, oraz wykreślono kilka artykułów z organizacji sądowej, dotyczących t. z. sędziów honorowych.

Podług ostatniego doniesienia dziennikarskiego, instytucja sędziów honorowych ma być wprowadzoną, z początku nie we wszystkich miastach Królestwa, lecz w jednej tylko Warszawie.

Ponieważ instytucja ta istnieje już w Cesarstwie, spójrzmy więc jakiego rodzaju rolę będzie ona odgrywała w mieście naszem.

Oprócz sędziów pokoju cyrkułowych, tj. jak u nas, mianowanych z urzędu, miasto wybierać ma na lat trzy sędziów honorowych, zpośród obywateli miejskich, posiadających ku temu wymagane kwalifikacje.

Kandydat na sędziego pokoju miejskiego powinien odpowiadać następującym warunkom: mieć przynajmniej 25 lat wieku, posiadać świadectwo naukowe z ukończenia zakładów wyższych lub średnich, miejsce którego może zastąpić trzyletnia praktyka na posadach, obznajmiających z czynnościami sądowemi, lub odpowiedni egzamin; wreszcie posiadać własność nieruchomą, wartości 6,000 rs. — w stolicach i 3,000 rs. w innych miastach.

Nie mogą pełnić obowiązków sędziowskich osoby, które były pod zarzutem karnym i nie zostały uniewinnione, usunięci od posad i urzędów, uznani za dłużników niewypłacalnych, i oddani pod opiekę.

Taki jest regulamin wyborczy sędziów pokoju miejskich. Co będzie w mieście naszem ciałem wyborczem — w tej chwili nie wiemy. Projekt ministerjalny niewątpliwie bliżej określi tak wyborców, jako też i cenzus majątkowy, oraz inne warunki elekcyjne.

Pozostaje nam jeszcze do zanotowania działalność sędziów honorowych, podług ustaw roku 1864-go.

Sędzia honorowy obowiązany jest roztrząsać sprawy, należące do kompetencji sędziów pokoju, w wypadkach, jeżeli obie strony zainteresowane zwrócą się do jego pośrednictwa.

Sędzia honorowy rozstrzyga sprawy w ten sam sposób, jak i sędzia z urzędu mianowany, strony zaś, które sprawy swoje powierzyły jego wyrokowi, nie mogą uchylać się od zapadłej na skutek tego decyzji, lub wszczynać akcję u innego sędziego honorowego lub cyrkułowego.

Sędziowie honorowi mogą być powoływani do składu sądu okręgowego w razie braku członków tegoż; biorą też oni udział w czynnościach zjazdu sędziów pokoju.

Urząd sędziego honorowego może być połączony z każdym innym urzędem sądowym lub administracyjnym, państwowym lub społecznym; wszakże prokuratorzy, ich towarzysze, urzędnicy zarządów skarbowych i urzędnicy policyjni nie mogą być powoływani na posadę sędziego honorowego.

Sędziowie honorowi nie pobierają pensyj na swoje utrzymanie i wydatki swego urzędu.

Skreśliliśmy ogólny zarys instytucji sędziów honorowych miejskich.

Czytelnicy zapewne przypominają sobie, że już od dość dawna krążą w dziennikach pogłoski, o wprowadzeniu w miastach Królestwa instytucyj sędziów pokoju obieralnych; pogłoski te znajdują częściowe usprawiedliwienie w roztrząsanym tu właśnie projekcie ministerstwa sprawiedliwości, z tą wszakże różnicą, że zamierzona reforma rozpoczyna od powołania instytucyj sędziów honorowych, a niezupełnej reorganizacji dotychczasowych sądów pokoju w myśl zasady wyborczej.

W motywach omawianego projektu czytamy między innemi, że ministerstwo sprawiedliwości uważa powołanie kompetentnych przedstawicieli miejscowej ludności do udziału w czynnościach warszawskiego zjazdu sędziów pokoju, za rzecz nietylko pożądaną, lecz i zupełnie możliwą; wyrazy te, zarówno jak i cały projekt ministerjalny należy w części uważać za urzędowe stwierdzenie zdolności samorządnych w mieszkańcach miejskich Królestwa.

Jak wspomnieliśmy, początkowo instytucję sędziów honorowych otrzyma tylko Warszawa. Nie sądzimy jednak, by na tem ograniczała się reforma. Zapewne, z czasem zostanie ona wprowadzona i w pozostałych miastach Królestwa.

Wogóle projektu nowego urzędu sędziowskiego nie można roztrząsać bezwzględnie, lecz w związku z zamierzoną reformą miejską, mającą wprowadzić w kraju samorząd gmin miejskich.

Dzisiejszy projekt tylko w takiej reformie może znaleźć silne i trwałe podstawy; jeżeli bowiem sędziowie honorowi mają być obieralni, i pochodzić zpośród miejscowej ludności, należy stworzyć przedewszystkiem organy, któreby spełniały funkcję wyborczą, t. j. należy powołać do życia instytucję samorządu.

Jak tylko dojdą nas bliższe szczegóły w sprawie projektu, o jakim tu mowa, nie omieszkamy zapoznać z nim i naszych czytelników. Dziś bowiem, podnosząc tylko sam fakt projektu, nie możemy dać odpowiedzi na wiele pytań, nasuwających się przy jego roztrząsaniu. Ilu będzie sędziów honorowych w Warszawie, jaki będzie cenzus majątkowy dla kandydatów na te urzędy, jaki census umysłowy, kto ich będzie wybierał itd. itd. — oto pytania, na które jeszcze nie możemy odpowiedzieć.

W każdym razie sam projekt daje poważne wskazówki. Przedewszystkiem przekonywa on, że w właściwych sferach wyrobiła się już opinja o potrzebie instytucji samorządu w miastach naszych, i o możności jej wprowadzenia. Z drugiej zaś strony projekt ministerstwa sprawiedliwości potwierdza przypuszczenie, że ogólna reforma miejska nie zostanie przeprowadzona odrazu, lecz najpierw dotyczeć będzie głównego ogniska naszego życia miejskiego — Warszawy.

Nie wątpimy, że praktyka usprawiedliwi motywy zamierzonych zmian sądowo-administracyjnych; przed kilkoma dniami, zatrzymując się nad kwestją miejską, daliśmy w tej mierze bliższe wyjaśnienie.

Inteligencja miejska już dawno stoi u nas na takim stopniu swego rozwoju, iż może wypełnić wszystkie kadry instytucyj społecznych.

Fr. Olszewski.

Urodzaje.

W *Kraju* czytamy co następuje: „Departament rolniczy przy ministerstwie dóbr państwa już

Kartki z podróży.

(Aura neapolitańska.—Wybory i intrygi pp. deputowanych.—Loterja fantowa w Villa Nazionale.—Dzień zaduszny i popłoch na cmentarzu.—Nieporządki uliczne.—Wystawny pogrzeb złodzieja Rafaello Buno.—Uroczystość della Madonna Addolorata i kazania ojca Giovanni.—Hotel del Vesuvio.—Teatra włoskie.)

Gdybyśmy wierzyli poetom, począwszy od Homera i Wirgiljusza, a kończąc na Goethem, Byronie i Shelleyu, szukalibyśmy w Neapolu nieba bez obłoków, morza bez spienionych fal, powietrza wonnego jako balsamy Edenu, melodji wdzięcznej jak adagio Haydena, kolorytu łagodnego jak krajobrazy rafaelowskie, a jednak od przeszło dwóch miesięcy, z wyjątkiem jakich dni dziesięciu, ciężkie chmury gromadzą się na tutejszym widnokręgu, deszcz strumieniami spływa na nasze dachy. Zatoka toczy brudne, zbałwanione nurty, wybrzeża Molo i Santa-Lucji wydzielają woń, od której chwilami nerwy omdlewają, wszystkie ulice, oprócz dwóch głównych Toleda i Chiai, zarastają błotem, a krzyk drobnych przemysłowców, facchinów i dorożkarzy zlewa się w jeden piekielny dysonans, któryby zapewne żadnego Pergholesa ani Cimarosy nie natchnął melodyjną pieśnią. Aura wprawdzie jest ciepłą i dzięki ciągle wiejącemu sirocco chwilami nawet tak łagodną, jak u nas w lipcu, łąki zielenieją trawą, zbożem i jarzynami, drzewa uginają się pod ciężarem granatów, fig i pomarańcz, kląby płoną różnobarwnem kwieciem, ale mimo to dużo się dostrzega fantazji w strofach wieszczych, apoteozujących Neapol.

Gdybyśmy wierzyli poetom, cóżby mogło się wydawać piękniejszem nad to powszechne głosowanie (*suffrage universel*), udzielające każdemu mężczyźnie prawo wykrzyknięcia z dumą: *Civis patriae sum!* A jednak to powszechne głosowanie, wyegzaminowane tutaj zblizka i z całą sumiennością kronikarza, jakże mało pozostawia pola do zachwytu i radości... Od czterech tygodni widzę wszystkie kawiarnie, szynki i knajpy, przepełnione więcej niż kiedykolwiek, widzę twarze rozczerwienione winem i namiętnością, stoliki otoczone biesiadnikami, grającemi podczas dnia białego w domino i karty, zapytuję, jak ci biedni, obszarpani, brudni, żebrzący, mogą mieć czas i pieniądze na całodzienną zabawę i dowiaduję się, że deputowani *in spe* zakupują sobie głosy, przepłacają takowe i dlatego bawi się tłum, ten tłum nie mający wyobrażenia o polityce, o potrzebach krajowych, o zacności swych delegatów, a często nawet ani o alfabecie! Jakto, ludzie nie umiejący czytać, wyrokują tu o losach ojczyzny?

„Na wszystko jest *modus in re*, łaskawa pani, odpowiada mi jeden z elektorów wykształconych, których miałam zaszczyt poznać — każdy neapolitańczyk, który nigdy nie widział ławy szkolnej, doskonale kreśli 10 cyfr arytmetycznych, koniecznie potrzebnych do gry w Banco-lotto — ta umiejętność staje się w naszych prowincjach podstawą rozmaitych nadużyć. Obywatel, marzący o pozycji deputowanego, o parlamencie i sławie, najmuje scribów, którzy za pomocą pewnych pociągnień pióra nauczają zamieniać cyfry na litery.

Pan Billi np. jest człowiekiem bez rękojmij i zasad, ale gwałtem rwie się do ministerjum — otóż pan Billi poświęcił dużo pieniędzy na propagandę między *minorum gentium* i nazwisko jego uczono kreślić przez całych kilka miesięcy. Z 8-ki za dodaniem jednej pałki robi się jakie takie B. (8) *i* stanowi prostą jednostkę 1, do dwóch jednostek dodawszy pałkę wszerz, otrzymuje się L, 1__ 1__, jeszcze jedna jednostka z kropką, a słowo stanie się ciałem, nazwisko p. Billi zostanie wymalowanem przez tysiące wyborców. Otóż jakim sposobem urny przepełniają się nazwiskiem Billi...

I pomimo wszelkich opozycyj, pomimo pręgierza opinji publicznej, p. Billi tydzień temu, w dzielnicy Chiai, został obrany deputatem, wraz z kilku innymi członkami lewicy, nieprzychylnymi p. Depretis. Proklamacje najszumniejsze wisiały na rogach ulic, setki kandydatów proponował jeden obóz, a drugi obrzucał błotem i ostatecznie odnieśli tryumf ci, co najlepiej smarować umieli. Dziwne wrażenie sprawiają tutaj te wybory, tak w niczem niepodobne do francuskich... Na stole stoją dwie urny szklanne, prezydent wywołuje wyborców, każdy z nich w posępnem milczeniu rzuca swą kartkę w tę lub ową skarbonę. Stałam u wrót sali i przypatrywałam się tym tłumom, na obliczu których, z małemi wyjątkami, maluje się niecierpliwość ukończenia komedji, w której myśl ich nie bierze żadnego udziału, którego prologiem i finałem jest pijatyka. Robotnik, włościanin i lazzarone neapolitański, to nie czeladnik ani majster paryski, ani nawet chłopek francuski dobrze wiedzący przynajmniej, kto jest pan Grévy, Gambetta i Ferry, on nie wie o niczem i o nikim, chyba o panu Pasquale i Billi, którzy go traktowali przez kilka tygodni,—on się nie zmartwi, jeśli jego protegowany pobitym zostanie, bo naówczas zjawią się nowi kandydaci, którzy znowu płacić i częstować go będą. Otóż i poezja *du suffrage universel*, w prowincji, gdzie trzy czwarte części ludności nie umieją trzymać pióra w ręku, gdzie bardzo porządnie wyglądający obywatele płci obojga zbierają się pod arkadami teatru S. Carlo, aby panom scribom dyktować listy do żon, mężów, kochanków i dzieci.

Gdyby wierzyć poetom, nicby nie było czarowniejszego nad zabawę fantową w przepysznym parku Villa Nazionale, nad brzegiem morza, pod cieniem palm, laurów, oleandrów i Bóg wie jakich drzew południowych, przy blasku najrozkoszniejszego słońca, przy dźwięku trzech orkiestr wojskowych, którym do taktu wtórzą Amfitrydy fale i dodajmy jeszcze z królewskim widokiem na góry, wyspy i wiecznym ogniem płonący Wezuwjusz. Ten park, tak niezrównanie piękny — o ileż powinienby się wydać piękniejszym wśród tłumów młodzieży i czarno-okich dziewic, strojnych dam i eleganckich powozów, wykwintnych kiosków i namiotów. Tak sądzisz czytelniku, bo nie wiesz, że tutejsza municypalność jest pewno pośledniejszą i niedołężniejszą od zanzibarskiej, i gdzie palcem dotknie, niweczy piękno, siejąc

w roku zeszłym uznał za właściwe i pożyteczne zbierać, za pomocą korespondentów miejscowych, wiadomości z Cesarstwa i Królestwa o urodzajach, warunkach klimaty"znych, klęskach i innych szczegółach, tyczących się wyłącznie stanu rolnictwa danej miejscowości. Pierwsze próby dały pomyślne skutki i obecnie biuro centralne jest w stanie sądzić o potrzebach miejscowych, już nietylko podług oficjalnych doniesień administracji; korespondenci są to po większej części ludzie blisko znajomi z rolą i, jako tacy, mogą dać departamentowi wierną ocenę warunków agronomicznych danej gubernji lub powiatu, i wskazać zarazem środki ku zrównoważeniu zgubnych wpływów, szkodzących rolnictwu. Wydane przez rzeczony departament w końcu zeszłego miesiąca, sprawozdanie o letnim perjodzie roku agronomicznego przedstawia nam dosyć szczegółowe opisanie ılości i jakości plonów, zebranych na przestrzeni całego Cesarstwa. Ztąd widzimy, że znacznie większa część Rosji miała obfity urodzaj oziminy, wszystkie zachodnie gubernje, od Archangielska do Kiszyniewa i od Kalisza do Włodzimierza, dały przeciętnie urodzaj więcej niż średni. toż samo na przestrzeni między Czarnem i Kaspijskiem morzem. Mniej pomyślny urodzaj wypadł na dolę posiewów wiosennych, chociaż go, stosunkowo do innych lat, nie można nazwać złym. Szczególna obfitość słomy i zboża okazała się w Królestwie, tutaj zbiory oziminy i jarzyny pozostawiły tylko bardzo mało do życzenia; nie tak na Litwie, gdzie wiosenne posiewy w wielu miejscowościach zupełnie chybiły, a w przecięciu nawet nie mogą być nazwane miernemi. Karmy bardzo ucierpiały od suchej, poprzedzonej przez czarną zimę, wiosny i dla tego zbiór siana we wszystkich prawie prowincjach zachodnich był nader miernym, przeciwnie na wschodzie, schronionym od suszących wiatrów morza, nakoszono więcej niż innych lat. Robactwo i owady nie okazywały się w wielkich masach, i w stosunku do ostatnich lat pięciu było ich bardzo niewiele, dla tego też pola mało ucierpiały od tego najgroźniejszego nieprzyjaciela; tym sposobem wnioski uczonych i rolników, przepowiadających pojawienie się podczas lata niezwykłej ilości żuka (*anisoplia austriaca*), spłynęły na niczem, bo tylko powiaty bachmucki i konstantynogrodzki zostały silnie uszkodzone przez owady tego rodzaju. Gradobicia pojawiały się rzadko i w ogóle nie miały bardzo niszczącego charakteru. Nakoniec, przechodząc do warunków klimatycznych, sprawozdanie departamentu wskazuje jedno niezwykłe zjawisko, mianowicie, że lato roku bieżącego odznaczyło się jednostajnością warunków meteorologicznych na całej przestrzeni państwa rosyjskiego, wypadek dotąd nader rzadko notowany. Mieliśmy więc pod względem zbiorów rok pomyślny, szkoda tylko, że ogólny zastój w interesach handlowych i dający się czuć ze wszystkich stron, brak pieniędzy, silnie cięży na cenach zbożowych, z tego powodu w wielkich centrach odbyt mały, a na prowincji handel zupełnie martwy“.

L. D.

Z ARABESEK.

I.

Kiedy patrzę w oczy twoje,
Staje niebo wnet na myśli
I z aniołków śmiać się boję
I przed tobą milcząc stoję —
Częściej klęczę — mówiąc ściślej —
I boskością twą przejęty,
Święty, modlę się... do świętej.

Lecz gdy patrzę w usta twoje,
Wtedy piekło wre wnet we mnie
I aniołków całe roje,
Patrząc z góry na nas dwoje,
Płaczą gdzieś tam nadaremnie!...
Aniołkowie moi mili,
Rzewniej płaczę ja nad wami:
Czy z was który w szału chwili
Ust jej dotknąć śmiał ustami?

II.

Gdy senna zamykasz oczęta,
Stróż anioł cię do snu kołysze;
On piosnkę niejedną pamięta
I nocną przerywa nią ciszę...

Znam dobrze ja tego anioła,
On piosnek się w niebie nasłucha
I nocą, gdy cisza dokoła,
Nam szepcze je potem do ucha.

Raz skarżył się on mnie boleśnie,
Że ty go nie słuchasz już prawie,
Wciąż częściej na ustach masz we śnie
Piosenki słyszane na jawie...

Czesław.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Gazety petersburskie donoszą, iż w styczniu roku przyszłego (?) odbędzie się w Petersburgu zjazd nauczycieli szkół elementarnych.

— Ministerjum skarbu stara się o pozwolenie wstrzymania sprzedaży przez instytucje kredytowe takich majątków, których t. zw. „wykupnaja ssuda“ pokrywa dług bankowy.

— W tych dniach na drodze prawodawczej ulegnie rozstrzygnięciu kwestja, podniesiona przez niektóre wydziały administracyjne, a dotycząca urzędników etatowych; istnieje bowiem projekt, aby zapomogi pieniężne, udzielane urzędnikom na kurację i inne potrzeby gwałtowne, były uwolnione od obciążeń na rzecz długów prywatnych.

— W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowano projekt urządzenia ksiąg metrycznych dla ludności żydowskiej. Księgi te mają być prowadzone w miastach przez urzędników cywilnych przy zarządach miejskich, a po wsiach przez zarządy gminne. Wiadomości o urodzeniach winni komunikować rodzice władzom powyższym; wiadomości zaś o śmierci dostarczać będą urzędy policyjne; wiadomości wreszcie o małżeństwach i rozwodach mają być podawane właściwej władzy sądowej, a ta zakomunikuje je urzędom miejskim i gminnym. Projekt ten, przed ostatecznem zatwierdzeniem, oddany będzie do opinji jenerał-gubernatorów.

— Według *Nowosti*, radzie państwa wkrótce przedstawiony będzie projekt nowego postępowania przy udzielaniu pozwoleń na tworzenie towarzystw kolejowych.

— Komitet ministrów roztrząsał niedawno sprawę opłat dodatkowych na drogach żelaznych. Z wyjaśnienia, jakie w tej mierze zostało wydane, dowiadujemy się, iż w tych ustawach kolejowych, w których niema mowy o opłatach dodatkowych, taryfę w ogóle należy stosować nietylko do opłat przewozowych, lecz i wszelkich dodatkowych. Drogi żelazne w opłatach tych powinny uwzględnić taksę specjalną, lub normalną, o ile pierwsza nie została dla nich wydana. Na skutek tego wyjaśnienia, upadają wszystkie akcje przeciwko drogom żelaznym o zwrot opłat dodatkowych za cały okres eksploatacji kolei.

— W początku bieżącego roku tabor ruchomy kolei żelaznych w Królestwie Polskiem składał się z 400 lokomotyw, 507 wagonów osobowych, 7,512 wagonów towarowych i 116 platform odkrytych. Liczba ta rozdziela się według kolei w następujący sposób: droga żelazna warszawsko-wiedeńska—187 lokomotyw, 200 wagonów osobowych, 3,991 wagonów towarowych i 92 platform odkrytych; kolej warszawsko bydgoska — 33 lokomotyw, 81 osobowych i 547 wagonów towarowych; nadwiślańska—114 lokomotyw, 122 osobowych i 1,700 towarowych wagonów; warszawsko-terespolska—58 lokomotyw, 79 osobowych, 1,221 towarowych wagonów i 20 platform; fabryczno-łódzka—8 lokomotyw, 25 wagonów osobowych, 53 towarowych i 4 platformy.

— Z dniem 1-ym stycznia roku przyszłego podwyższoną zostaje w taryfie związku niemiecko polskiego opłata za przewóz pełnemi wagonami zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, mąki i wyrobów mącznych pomiędzy stacjami Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm i Rejowiec kolei nadwiślańskiej a zagranicznemi stacjami Gdańsk, Neufahrwasser, Braunsberg, Lauenburg, Neustadt, Dirschau, Elbląg i Królewiec w kierunku przez Mławę.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ostatnich czasach przywieziono do Petersburga niezwykłą ilość drobnej srebrnej monety z Warszawy; w ciągu miesiąca listopada jeden tylko dom bankierski Wawelberga otrzymał przeszło za 100,000 rs. srebra z Warszawy.

---

bezład. Zachciało jej się także błysnąć na liście dobroczyńców, co przesłali tysiące franków na rzecz ofiar weneckich prowincyj i w retorycznych frazesach ogłosiła loterję fantową w Villa Nazionale. Zobaczmy, jak się do takowej wzięła. U wrót bramy wystawiła dwa olbrzymie, obrzydliwie niezdarne słonie, rozwiesiła tu i owdzie chorągwie płócienne, brudne i dziurawe, drewnianemi, najprostszemi deski okoliła ogród, po za te deski wsunęła kasjerów, wydrążając im otwór dla komunikacji z publicznością, nie większy niż książka zwyczajnego formatu, wybudowała kioski z desek z otworami równie mikroskopijnemi, przyczepiła niedbale do drzew kilkanaście sznurów dla pseudo-akrobatów i za to ohydne oszpecenie ogrodu kazała nam płacić po 50 centów. Było wprawdzie kilka porządniejszych namiotów dla dam wielkiego świata, sprzedających cukry i owoce, ale nikły one zupełnie wśród masy arcy-brzydkich swych kolegów. Jak do kasy, tak i do mistycznych kiosków, gdzie spoczywały i rozegrywały się fanty, niepodobna było się dostać, ani zajrzeć przez ów liliputowy otwór. Ciekawsi zatem włazili na drzewa, łamali gałęzie, tratowali kląby, aby choć okiem rzucić na przedmioty zawarte w świątyni desek. Brakło krzeseł, ławek, usługi, wszystkiego, coby mogło uprzyjemnić tę pseudo-zabawę, a policjanci na zapytanie, gdzie się udać po szklankę wody, lub po wygranę, najspokojniej odpowiadali: *non so niente*... Przyobiecane ognie bengalskie i fajerwerki skończyły się na kilku leniwie puszczonych racach, oświetlenie okazało się więcej niż homeopatycznem, nie dziw więc, że większa część publiczności. nagłodziwszy się, napopychawszy się, nic nie zobaczywszy i nic nie wygrawszy, melancholijnie przez ciemną ulicę Partenopy wędrować zaczęła ku domowi. Tym razem jednakże nie można było zrzucić winy bezładu na plebs tutejszy, który nie zarezykował 50 centów i na fecie tej nie figurował, ponieważ zabawa odbywała się w niedzielę, a w Neapolu urządzenie wszystkiego jest tyle loicznem, iż cena omnibusów i tramwajów podwaja się w dnie świąteczne, zupełnie jakby dla utrudnienia ludowi wzięcia udziału w spacerach i szlachetniejszych niż pijatyka rozrywkach.

I raz jeszcze powtórzę, gdyby wierzono poetom! W jakiejże aureoli piękna i harmonji musiałby się przedstawić dzień Wszystkich świętych, w mieście tyle pobożnem, gdzie każdy mieszkaniec sfer niższych pokornie zdejmuje frygijską swą czapkę, wymawiając imię Madonny, gdzie już na dni kilka przed 1-ym listopada widzi się na ulicznych stołach statuetki zakrwawione, zranione, przed któremi płoną świece, a wszystkie ulice zielenieją i różowieją od girland i wieńców splecionych na cześć nieboszczyków. I rzeczywiście mogłożby być coś poetyczniejszego nad widok oświetlonego i okwieconego Campo-Santa, tego Campo-Santa spoczywającego na wysokiem wzgórzu. któremu miasto całe jest podnóżkiem, morze orkiestrą, Wezuwjusz latarnią nocą?

Bezradność tutejszej policji i wyuzdana swawola proletarjatu zamieniają tę cmentarną uroczystość na coś piekielnego i grożącego utratą życia. Dzień 2-gi listopada już w innej się przedstawia barwie, bo jest dniem powszednim i raczej ucywilizowaną publiczność gromadzi na Campo-Santo — ale oto wierna fotografja pierwszego. Już we czwartek, po kościołach zwykle tak przetłoczonych o rannej porze, dostrzegały się pustki — bo wszyscy, ze wszystkich stron miasta, piechotą lub omnibusami, z pakami świec i olbrzymiemi wieńcami śpieszyli ku rogatce. Nie mogąc się dostać ani do omnibusu, ani do tramwaju, ani się przecisnąć między pieszemi wędrowcami, chwyciłam dorożkę, naturalnie za bajecznie podwyższoną cenę, gdyż w zwykłym trybie życia fiakr tu kosztuje zaledwie 60 centów. Przejechawszy bramę Capuana, wnet dostrzegłam, że rację mieli moi znajomi, wstrzymujący mnie od tej wyprawy, plac cały, długi i szeroki przynajmniej jak nasz ujazdowski, tak się już przepełnił najróżnorodniejszą publicznością i najróżnorodniejszemi wehikułami, żeśmy murem stanęli, nie mogąc się ruszyć z miejsca. Nigdy ani w Wenecji w dzień pierwszego tryumfalnego wjazdu Wiktora-Emanuela, ani 15-go sierpnia w Paryżu, nie widział nikt podobnego ścisku. Był to widok jarmarczny, barwny, jedyny w swoim rodzaju, wyborny dla jakiejś sceny teatralnej, dla ludowego malarza flamandzkiej szkoły, ale przerażający dla osób znajdujących się pomiędzy aktorami wyprawy. Dorożki grały rolę omnibusów, nie większe niż nasze warszawskie, dawały przytułek 9-iu osobom, stangret siedział lub wisiał na stopniach kozła, długie, wązkie, pstre wozy o dwóch olbrzymich kołach, mieszczące po 15 pasażerów, przeciążone, co chwila się przechylały, grożące wysypaniem na bruk całego kontyngensu żywego towaru. Wozy, bryki, szarabany, osły, muły z jeźdźcami, omnibusy i tramwaje, z podwójną liczbą podróżników — wszystko to z sobą sąsiadowało, najeżdżało jedno na drugie. Baby w czepcach i chustkach strasznych na głowie, dzieci w sukienkach i nawpół nagie, płakały, krzyczały w niebogłosy, ho paura, o Madonna mia, mężczyźni i chłopcy zwykle odważniejsi, gwizdali i śmieli się owym dzikim głosem, właściwym tutejszemu ludowi i zasypywali nas łupinami owoców i kasztanów. Tramwaje, napychane przez wozy i powozy, wychodziły z szyn lub po kwadransie stały na miejscu, nie mogąc się dalej posunąć. Tłumy piesze pł[illegible]ały się i popychały po obu bocznych alejach. W ten sposób odbyliśmy we dwie godziny podróż, mającą trwać minut 20. Po drodze zaszczycona zostałam w mej własnej dorożce 7-iu pasażerami, którzy, widząc próżne miejsca, bez ceremonji się koło mnie ulokowali. Wydobyć się z wehikułu było równie trudnem, jak przebyć tę podróż, bo cały plac przedcmentarny, zasiany straganami, kawiarniami, szynkami i katarynkami, już przedstawiał jeden ocean głów ludzkich — i to dobrze podchmielonych.

Gdyby wierzono poetom!...

Aniela Tripplin.

(d. c. n.)

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 12-go do 18-go listopada r. b. Urodziło się: chłopców 142, dziewcząt 123, razem 265 (więcej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 18, dziewcząt 22, razem 40 (więcej o 4 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 22 (chłopców 13, dziewcząt 9). Co do religji: katolickiej 179, prawosławnej 10, ewangielicko-augsburskiej 9, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 66. Zmarło zaś: mężczyzn 102, kobiet 89, razem 191 (mniej o 31 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 2, kobieta 5, razem 7 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 97 (mniej o 26 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI — 34, najmniej w cyrkule XII—11. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc 26, zapalenie oskrzeli i płuc 22, błonica i dławiec 21, nieżyt kiszek 20, ospa 9, zapalenie nerek 7, płonica (szkarlatyna) 9, uwiąd schyłkowy 5, rak 5, choroby połogowe 5. Samobójstw zdarzyło się trzy (mężczyzn 2, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 93 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 68, prawosławnym 3, ewangielicko-augsburskim 10, wyznania mojżeszowego 12.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 12-go do 19-go listopada r. b. włącznie, wydała 113 nowych książeczek (więcej o 13 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 503 wnioskach, złożono rs. 11,342 kop. 90 (mniej o rs. 1,244 kop. 95 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 236 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 174 kop. 51, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 11,839 kop. 43 (mniej o rs. 1,164 kop. 62 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 77 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,072 posiada kapitał rs. 1,329,068 kop. 45 (mniej o rs. 496 kop. 53 niż w tygodniu minionym).

= W dniu wczorajszym wezwanych było do losowania 521 popisowych, z których stawiło się tylko 444, a mianowicie 4 nie przybyło z powodu słabości, 3 znajduje się w więzieniach, 7 wyjechało za paszportami, 37 nie stawiło się z powodów niewiadomych, a 29 miejsce pobytu jest nieznanem.

= Znowu 22 małżonków (w tej liczbie 19 izraelitów) skazanych zostało na grzywnę za niedokonanie przemiany nazwisk panieńskich swoich małżonek.

= W dniu wczorajszym władze policyjno-lekarskie skonfiskowały na targu za Żelazną Bramą 320 funtów ryb zepsutych; winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Powtórzony został zakaz wypuszczania kóz na ulice miasta i przedmieścia Pragi, a to ze względu, iż zwierzęta te uszkadzają drzewka, któremi ulice miasta są wysadzone; za szkody przez kozy zrządzone w kilku punktach właściciele tego inwentarza pociągnięci będą do kary.

= Naczelnik powiatu warszawskiego zawiadomił właściwe władze, iż w gminie i wsi Wawer ukazała się zaraza bydlęca; z tego powodu przywóz mięsa i bydła do Warszawy z rzeczonej okolicy wstrzymany został.

= W dniu 19-ym grudnia r. b. odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy.

= W tutejszych szkołach niedzielno-rzemieślniczych rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę egzaminy roczne.

= Zarząd poczty warszawskiej powiększył liczbę skrzynek do listów.

= *Lodz. Ztng* donosi, iż wiadomość o nominacji dotychczasowego prezydenta miasta Zgierza, p. Pinkowskiego, na prezydenta m. Łodzi stwierdza się, i że nastąpiła już ona na drodze urzędowej.

= Ks. Andrzej Retke, wikarjusz parafji św. Krzyża, przeniesiony został na takiż urząd do parafji św. Antoniego; miejsce jego objął ks. Karol Szmidel, wikarjusz parafji św. Antoniego.

= **Z literatury.**

* *Bibljoteki umiejętności prawnych* wyszedł z kolei w tych dniach zeszyt setny i w dalszym ciągu zeszyt pierwszy nowej serji.

Obecnie poważne to i pożądane czasopismo drukuje, jak wiadomo, kilkudziesięcio-arkuszową pracę pp. Franciszka Olszewskiego i Henryka Konitza, p. t. „Podręcznik dla władz gminnych", obejmujący zbiór przepisów i postanowień, obowiązujących władze gminne w Królestwie polskiem.

Ostatni z przytoczonych wyżej zeszytów zawiera 42-gi arkusz tego dzieła, które w końcu roku bieżącego zostanie całkowicie ukończone.

Pomówimy też wówczas o pracy tej obszerniej.

* Zbiór ignacogrodzki.

P. Giejsztor, właściciel niedawno otwartej księgarni, podał ogółowi sposobność zaopatrzenia się w cenny zbiór dzieł naukowych i literackich.

W rękach jego znajduje się olbrzymi księgozbiór, gromadzony starannie przez Dowgiełłów i Zawiszów, którego opis mamy przed oczyma.

Dział, oddany obecnie do druku, zawiera specjalnie antykwarja polskie, lub z naszym krajem związek mające.

Dotąd zamieszczono pozycyj przeszło 3,500, pomiędzy któremi na szczególną uwagę zasługuje bogaty komplet czasopism, zwłaszcza wydawanych niegdyś na Litwie, oraz mnóstwo cennych dzieł historycznych.

* Materjały etnograficzne.

Rząd gubernjalny kowieński wydał obszerny wykaz o stanie Żmudzi pod względem zaludnienia i warunków ekonomicznych.

* Akademik Wolter czytał na posiedzeniu geograficznem Akademji nauk w Petersburgu zajmujące sprawozdanie o łotyszach na Białej Rusi.

Operat rzeczony wyjdzie niezadługo w oryginale francuskim z przekładem polskim.

* *Ateneum* warszawskie zamieszcza wielce ciekawe wrażenia z podróży po południowej Słowiańszczyźnie Włodzimierza Spasowicza.

Pierwsza część wrażeń jest ślicznym opisem okolic, które zwiedzał autor, druga zaś polityczna odznacza się głębokiemi poglądami.

Petersburski *Kraj* z upoważnienia autora przedrukował rzecz tę w całości.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Robercie djable" czwarty występ gościnny primadonny czeskiej Irmy Reichówny.

* Dzisiaj w dramacie „Montyoje" w roli Cecylji występuje po raz pierwszy na scenie panna Bronisława Jerzynówna, b. uczennica szkoły dramatycznej p. Derynga, a ostatnio Królikowskiego.

* W dniu benefisowego przedstawienia Żołkowskiego, widowiska w teatrach rozmaitości i małym nie zostaną zawieszone, jak to było w programie początkowym, lecz tylko rozpoczną się wcześniej niż zazwyczaj, aby wszyscy artyści zdążyli przyjąć udział w uroczystem zakończeniu benefisowego widowiska.

* Wczoraj w teatrze małym odegrano jednoaktową fraszkę oryginalną p. Adolfa Abrahamowicza p. t. „Naprzeciwko".

Jestto humorystyczna drobnostka bez pretensji, zakrojem zbliżona do farsy i zwinnie, z humorem grana przez cztery osoby, które dobrze dostroiły się do wesołego tonu krotochwili.

P. Grubiński w roli zazdrosnego męża, panna Mirecka jako żona mszcząca się mistyfikacją, p. Sikorski w postaci niewinnie posądzonego botanika i pani Oswaldowa grająca sprytną pokojówkę, uwinęli się żwawo z tą jednoaktówką, która przy starannej grze pobudzała publiczność do szczerego śmiechu.

* W teatrze małym rozpoczęły się pamięciowe próby z strausowskiego „Boccacio".

* Wkrótce wznowioną będzie w teatrze małym ciesząca się długiem powodzeniem krotochwila E. Lubowskiego p. t. „Żony uczonych".

* Stan zdrowia panny Giuri, goszczącej u nas tancerki włoskiej, polepszył się znacznie.

* Prócz *kammermusik*, będącej prawdziwą ozdobą wczorajszego wieczoru Towarzystwa muzycznego, a do której zasiedli pp. Trombini, Noskowski, Goebelt i Rzepko — występowała też wczoraj pianistka odeska p. Koffman.

Gra panny K. ma wiele zalet i może być mile słuchaną.

Dał się nadto słyszeć młody śpiewak — amator p. Andrzejewski.

* Wieczory muzyczne w kołach prywatnych następują po sobie koleją, która miłośnikom muzyki dostarcza ciągłej i obfitej treści.

Wczoraj muzykowano znów u państwa Grossmanów, a obecność na wieczorze Grünfelda i Irmy Reichówny niemało wieczorowi dodawała powabu.

Rozpoczęła się *kammermusik* od suity Raffa na fortepian i skrzypce (Padarewski i Górski); w dalszym ciągu wykonano ogniście jedną z najpiękniejszych kompozycyj Brahmsa z dziedziny muzyki pokojowej: koncert z fortepianem (Grünfeld, Górski, Trombini, Goebelt).

Po zbiorowych utworach, Irma Reichówna zachwyciła zgromadzonych serdecznem wykonaniem pieśni narodowych czeskich i duetu z p. Seidemanem z „Hugonotów", dającym przedsmak wrażeń, jakie wywrzeć musi przedstawienie tej opery z primadonną czeską w partji Walentyny.

Pod koniec wieczoru Grünfeld grał najróżniejsze utwory z werwą i z tym szczęśliwym temperamentem, który go czyni jednym z najsympatyczniejszych wirtuozów.

= Pomoc naukowa.

Szlachetna myśl przyjścia z pomocą młodzieży polskiej w Petersburgu, podjęta przez redakcję *Kraju*, znalazła jaknajlepsze przyjęcie w kołach ludzi, interesujących się sprawami krajowej oświaty.

W ciągu jednego tygodnia, po ogłoszeniu odezwy w *Kraju*, złożono w redakcji tego pisma, jak już pokrótce wspominaliśmy, przeszło 5,000 rs.

Z większych ofiar zaznaczyć należy:

J. Blocha 1,000 rs., Stanisława Kronenberga 1,500 rs., Marji hr. Zamoyskiej 500 rs., Róży Kronenbergowej 500 rs., Władysława Laskiego 250 rs., Feliksa Halperta 250 rs., Jana Goldstanda 250 rs., Hip. Wawelberga 300 rs., Włodz. Spasowicza 100 rs.

Jest nadzieja, że składki popłyną i dalej obficie.

Redakcja *Kurjera warszawskiego* chętnie ofiaruje swoje pośrednictwo w tej sprawie, zasługującej na poparcie naszego myślącego ogółu.

= Dawne akty.

Bogate archiwa dawnych aktów miejskich i ziemskich powoli koncentrują się w Warszawie.

Przed rokiem przeniesiono do tutejszego archiwum głównego, tj. metryki koronnej, wszystkie akty z Płocka, obecnie zaś przyszły już i cenne dokumenty z Piotrkowa.

Na takiem zgromadzeniu wszystkich zabytków w jednem miejscu może zyskać nauka historyczna, ponieważ z niedostępnych dotąd aktów będzie w stanie korzystać szerszy ogół pracujących na niwie dziejoznawstwa krajowego.

= W sprawie... notowania cen.

Słowo otrzymuje następujące pismo:

„Każdodzienne podawanie cen produktów w ogóle, specjalnie też cen wódki w ściśle autentycznych cyfrach, jest dla mieszkańców prowincji sprawą niezmiernie ważną, zawieranie bowiem sprzedażnych umów, zwłaszcza na wódkę, opiera się zwykle na cenach przez *Gazetę Handlową* notowanych, na tej bowiem tylko *Gazecie* kupcy nasi wyłącznie opierać się pragną.

Okoliczność ta zobowiązuje oczywiście *Gazetę handlową* do wielkiej sumienności i pilnych starań, aby notowne przez nią ceny nie były urojone, lecz rzeczywiście opierały się na faktycznie uskutecznionych tranzakcjach.

Inaczej bowiem wynikać muszą znaczne straty po jednej, wysokie zaś a nieprawe zyski po drugiej stronie.

Gazeta handlowa otrzymuje od rozmaitych firm ceny dziennie zakupywanej okowity i umieszcza najwyższą i najniższą cenę—różnica między temi dwoma cenami nie może nigdy przechodzić kilku kopiejek, zdziwiony więc byłem niezmiernie, znalazłszy dnia 21-go listopada zanotowaną cenę najniższą 770, najwyższą zaś 784—czyli różnicę wynoszącą kop. 14.

Nie umiem sobie wytłumaczyć tego faktu, ale muszę powątpiewać o autentyczności cyfr przez *Gazetę handlową* podawanych i nie prędzej w autentyczność tę uwierzę, aż wzmiankowana *Gazeta*, przytaczaniem nazwisk stron zawierających tranzakcje, takie olbrzymie różnice cen w jednym dniu na rynku warszawskim wykazujące, udowodni.

Stanisław Alexandrowicz.
z Konstantynowa."

= Dobry projekt.

Celem rozbudzenia krajowego pszczolnictwa, które niegdyś w tak świetnym znajdowało się u nas stanie, a dziś przyszło do upadku, *Echo łomż.* podnosi prejekt, ze wszech miar godny poparcia.

W Warszawie istnieje od niedawna Muzeum pszczolnicze, które z natury swej organizacji nie może oddziałać na dalsze okolice kraju.

Wpływ podobny mogłoby skuteczniej przynieść towarzystwo pszczolnicze, pod przewodnictwem Muzeum utworzone, na wzór istniejącego od dziesięciu lat w Galicji.

Członkowie takiego towarzystwa w podziale na oddziały, rozrzuceni po całym kraju, mogliby podjąć pracę nad rozbudzeniem zamiłowania do pszczolnictwa.

Zarząd Muzeum zapewne uwzględni tę myśl, praktyczną i dobrą, jeżeli nie zaraz, to w możliwie niedalekiej przyszłości.

= Wynalazek.

Lampa naftowa bywa, jak wiadomo, nader często przyczyną pożaru.

Przewrócenie się jej lub upadek zawsze jest niebezpieczny; rozlana z stłuczonej lampy nafta, jako produkt łatwo zapalny, wybucha płomieniem trudnym do ugaszenia.

Okoliczność ta zwracała już nieraz na siebie uwagę wynalazców i fabrykantów, aż nareszcie uda-

ło się p. Ostrowskiemu, inżenierowi, skonstruować przyrząd bardzo prosty, który złemu zapobiega.

Przyrząd ten zakłada się na t. z. *brenner* każdej lampy.

Posiada on na sprężynkach dwie klapki; sprężynki podtrzymują klapki otwartemi dopóty, dopóki lampa znajduje się w położeniu pionowem.

Gdy lampa pochyli się cokolwiek, klapki zapadają się i płomień natychmiast zagaszony zostaje, tak że zanim lampa upaść zdoła, już uprzednio zagaszoną zostaje.

Za pomocą też tego przyrządu można zgasić lampę bez swędu i niebezpieczeństwa zapalenia się nafty lub resztek knota na *brennerze.*

Przyrząd, z którego wczoraj robiono publiczną próbę, jest już patentowany.

Fabrykę wyrabiającą specjalnie takie przyrządy założono w Warszawie.

= Przybór wody.

Dziś nadeszła z Zawichosta wiadomość o znacznym przyborze wody.

Poziom Wisły wzniósł się pod Warszawą od kilku dni dosyć znacznie.

= Chrzest i ślub.

W kościele św. Antoniego odbył się w tych dniach chrzest izraelitki C. Z., liczącej lat 17.

Na chrzcie św., dopełnionym przez ks. Szmidla, nowo ochrzczona otrzymała imiona Anny Cecylji.

Rodzicami chrzestnemi byli p. Stanisław K. i pani Marja L..

Zaraz potem nowo ochrzczona połączyła się związkiem małżeńskim z panem J. K. obywatelem.

= Omyłka.

Dwojra G., żona handlarza, zamieszkała na Nalewkach, podała swemu pięcioletniemu dziecku, przez pomyłkę, do wewnątrz lekarstwo zewnętrzne.

Tylko rychła pomoc lekarska zdołała ochronić dziecię od niebezpiecznych skutków pomyłki.

= **Wypadki.**

* Pod nr 27 przy ulicy Nalewki, Ruchla B., schodząc ze schodów do suteremy, potknęła się, spadła i złamała prawą nogę.

Odwieziono ją do szpitala izraelickiego.

* W sieni domu pod nr 5, przy ulicy Waliców znaleziono podrzuconego chłopczyka mogącego mieć około czterech tygodni.

* Niewiadomo do kogo należący wół, podejrzany o wściekliznę, biegł wczoraj po ulicy Targowej, na Pradze, ku wielkiemu przerażeniu przechodniów.

Służba policyjna zdołała z wielkim trudem zapędzić go w podwórze cyrkułu 12-go.

Rozszalałe zwierzę przewróciło jednego z policjantów i raniło go kilkakrotnie w piersi.

Pokaleczony K. odesłany został do szpitala praskiego.

* Na punkcie zbornym na Pradze, popisowy Feliks W., w bójce z żołnierzem Stefanem L., ciężko ranił tego ostatniego w głowę.

W. pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

* Przy ulicy Dzikiej, pod nr 4, zapaliły się sadze w kominie.

Ogień mieszkańcy domu sami przytłumić zdołali.

= Nowa świątynia.

W osadzie Grajewie, w powiecie szczuczyńskim, gubernji łomżyńskiej, wzniesiony został staraniem ks. Karola Wyrzykowskiego nowy kościół murowany, w miejsce spalonej przed trzema laty starej świątyni drewnianej.

Konsekracji dopełnić ma JEks. ks. biskup Wierzbowski.

= Wiejska straż ogniowa.

Właściciel majątku Lipna, w powiecie radzymińskim, gubernji warszawskiej, zorganizował wiejską straż ogniową.

Straż zaopatrzoną jest w jedną sikawkę i cztery beczki, które obsługuje, odpowiednio obznajmionych z tego rodzaju czynnościami, kilkudziesięciu parobczaków.

Nie potrzeba dodawać, iż tego rodzaju stowarzyszenia mogą przynieść w razie pożaru nieocenione usługi.

= Zmowa.

Rzeźnicy łomżyńscy urządzili zmowę!

W miejsce kilkunastu jatek konkurujących ze sobą otworzyli tylko kilka na wspólny rachunek, dzieląc się zyskami stosownie do układu.

Drobniejsi zostali zupełnie usunięci.

Ten brak konkurencji daje uczestnikom wielkie zyski, gdyż blisko 4,000 rs. rocznie, lecz publiczność i ogół producentów, szczególnie pośród włościan, traci na tem niesłychanie.

Czyby nie dało się usunąć tak gwałtownego nadużycia?

= Karzeł.

Przed komisją poborową w gminie Myszyniec, w powiecie ostrołęckim, stawił się popisowy, mierzący 32 cali wysokości.

Karzeł ten, proporcjonalnie zbudowany, przestał róść od trzeciego roku życia.

Reszta rodzeństwa ma wzrost zwyczajny i niczem osobliwszem się nie wyróżnia.

Podobno znalazł się już jakiś miejscowy impresario, który niedorostka zamierza obwozić po świecie i pokazywać za pieniądze.

= *Diphteritis.*

Błonica, która w ostatnich czasach szerzyła się w rozmaitych miastach Cesarstwa, wystąpiła obecnie i w Łodzi.

Na niebezpieczną tę chorobę miało już zapaść kilkoro dzieci.

Wiadomość tę podaje *Lodz. Ztng.*

= Napad.

We wsi Pace, na granicy powiatów mazowieckiego i bielskiego, dwunastu złoczyńców napadło w nocy na dom zamożnego włościanina.

Przestraszony gospodarz chciał wyskoczyć na dwór oknem, lecz jeden z rabusiów uderzył go tak silnie pałką w głowę, iż krwią zbroczony włościanin upadł na podłogę.

Po odzyskaniu przytomności napadnięty wskazał głównego winowajcę i władza już jest podobno na tropie wyśledzenia innych jego wspólników.

Ze świata.

✕ **Na pomnik Mickiewicza** zebrano dotychczas 72,569 złr. 83 krajcarów.

✕ **„Nowa Reforma“** ukazała się onegdaj w Krakowie. Układ ten sam co *Reformy* dawnej i ta sama redakcja. Natomiast stara *Reforma* przelała resztkę funduszów swoich na *Gazetę krakowską* i wyszła pod skombinowanym dziwacznie tytułem.

✕ **We Lwowie** powstaje stowarzyszenie dziennikarzy, mające na celu pomoc wzajemną. Utworzony też będzie fundusz emerytalny. Do stowarzyszenia przystąpili również dziennikarze rusińscy.

✕ **Coquelin** wraz z całą swoją trupą przejechał onegdaj przez Kraków, zdążając do Odesy.

✕ **Monsignore Rende,** nowy nuncjusz papieski przy dworze rzeczypospolitej, przyjmował przed kilkoma dniami kolonję polską w Paryżu.

✕ **Wilhelm Joest.** Autor tego nazwiska wydał niedawno książkę pod tytułem: *„Durch Sibirien,“* w której maluje wrażenia z przejazdu po Ukrainie, ze szczególnem uwzględnieniem Kijowa, oraz jego osobliwości.

✕ **„Land und Leute.“** Jest to napis cennego zbioru etnograficznego, który niedawno ukazał się z pod prasy pod kierunkiem Hermana Rozkosznego. W zeszycie czwartym mieszczą się materjały do bliższego poznania ludu w prowincjach zachodnich.

✕ **W Chicago** popisuje się w jednej z trup dramatycznych panna Borejkówna, o której miejscowe dzienniki wyrażają się pochlebnie. Ojciec artystki rodził się pod Wilnem, ona zaś sama już w Ameryce.

✕ **Spuścizna po jenerale Skobelewie,** tak w dobrach ziemskich, jak w leżących kapitałach, wynosi według ostatnich obliczeń, półtora miljona rubli. Ponieważ Skobelew rozwiódł się był z żoną na kilka już lat przed śmiercią, przeto jedynemi spadkobiercami jego są dwie siostry jenerała: księżna Beauharnais i księżna Biełosielska-Biełozerskaja.

✕ **Pojedynek w szpitalu.** W jednej z klinik szpitala wiedeńskiego, jak donosi *Allg. W. Med. Z.*, student amerykanin przypuszczony do operacji znalazł się nie dość zręcznie, co się zresztą nie rzadko przytrafia. W nieobecności studenta profesor uczynił *à propos* tego przykrego zdarzenia żartobliwą uwagę, nadmieniając, iż strach zapewne krępował rękę studenta. Amerykanin, wziąwszy przymówkę na serjo, udał się natychmiat w towarzystwie kolegów do prywatnego mieszkania pana profesora i żądał od niego zadosyćuczynienia, nie chcąc, by zarzut tchórzostwa na nim ciężył. Profesor starał się uspokoić zapaleńca tłumacząc, iż bynajmniej w złej myśli tchórzem go nie nazwał, uwaga bowiem tyczyła się ucznia i stosowała się do sztuki lekarskiej, wyrażenie zaś „ze strachu“ w żartobliwy sposób wypowiedziane było. Co się tyczy wyzwania, tego bezwarunkowo przyjąć nie może, gdyż w Austrji niema zwyczaju, by się profesorowie ze swoimi uczniami pojedynkowali. Młody medyk nie zadowolnił się bynajmniej powyższym argumentem i odniósł się podobno w tej kwestji do amerykańskiego ambasadora, który jednak, nie znalazłszy w zachowaniu się profesora racjonalnej przyczyny do pojedynku, zapewnił studenta, że okoliczność ta nie może stanowić *casus belli* pomiędzy Austrją i Ameryką...

✕ **Numizmat.** Jakiś archeolog w Brunświku nabył do swego zbioru za 2,000 marek pieniądz, mający pochodzić z czasów Aleksadra W. Wspomniona moneta odbita w srebrze, równa się wielkością 10-markowej sztuce pruskiej. Prawa jej strona przedstawia jeźdzca na koniu — odwrotną zaś, podzieloną na cztery pola, otacza napis. Żaden podobno ze zbiorów monet, tego rodzaju zabytku nie posiada, ztąd tak wysoka jej cena.

✕ **Pogłoska o rozwodzie** Makarta z zaślubioną przed kilkoma zaledwie miesiącami tancerką Lindą nabiera prawdopodobieństwa. Małżeństwo zdaje się być naprawdę przesycone szczęściem. Miłe złego początki, lecz koniec żałosny.

✕ **Znamiona czasu.** Osobliwsze światło na znamiona dzisiejszych czasów rzuca oświadczenie rektora uniwersytetu lipskiego przy otwarciu zimowego półrocza. Z 11 u zmarłych w czasie pełnienia przezeń obowiązków rektora studentów, zaledwie 4-ch uległo naturalnej śmierci, 6-iu zaś odebrało sobie życie, jeden zaś padł w pojedynku. Podobne dane nie są dziś niestety osobliwością...

✕ **Sarassate** koncertuje obecnie ze zwykłem powodzeniem w Dreznie i Hamburgu. Kto wie czy w swej wędrówce artystycznej nie zawadzi w tym roku o Warszawę.

✕ **Fałszerstwo pieniędzy** na wielką skalę odkrytem zostało w tych dniach w Bolonji. Banda zorganizowana zadziwiająco zręcznie rozpuściła fałszywych asygnat na sumę 100,000 lirów.

✕ **Fatalne słowo.** Tragiczny wypadek wydarzył się temi dniami w Atenach. W jednej z tamecznych kawiarni przyszło do sprzeczki między właścicielem zakładu i jakimś niemcem. Grekowi wymknęło się z ust jedno słowo *„kleftes!“* (złodziej), wskutek czego niemiec, nieczekając długo, dobywa rewolweru i kładzie na miejscu trupem biednego greka. Pięcioro dzieci właściciela kawiarni było świadkami śmierci ojca.

✕ **Kuchnia azjatów.** Słynny orjentalista prof. Vambery miał w tych dniach w powyższym przedmiocie odczyt publiczny w Wiedniu. Między innemi mówił o pieczeni wielbłądziej, konsumowanej przez plemiona mongolskie, przez kirgizów i uczestników karawan. Jest to pożywienie tak ohydne i wstrętne, iż kto je raz tylko miał w ustach, na samo wspomnienie wstrząsać się musi obrzydzeniem całe życie... Przytem pieczeń wielbłądzia twardsza jest, niż najtwardza podeszew naszych trzewików! Wyborne natomiast mają być combry baranie, przyrządzone przez nomadyzujące ludy azjatyckie, a smaczny jest także rodzaj bigosu z siekanej kapusty i mięsa.

✕ **Genezę szezlągu** (*chaise longue*) objaśnia w następujący sposób p. Genlis w swoich pamiętnikach. Gdy król odwiedził którego z wysokich urzędników przykutego do łoża boleści, ustawiano przy takowem osobne posłanie, na którem kładł się sam monarcha. Przepisy bowiem dworskiej etykiety opiewają wyraźnie: „król może wprawdzie zezwolić, aby który z poddanych siedział w obecności siedzącego monarchy, w każdym razie jednak leżąca pozycja wobec siedzącego króla jest niewłaściwą.“ Dla ominięcia zatem tego szkopułu, wprowadzono w użycie szezląg, który pozwalał odwiedzającemu cierpiących królowi zachowywać przepisy etykiety. Od tego czasu we wszystkich arystokratycznych domach znajdowała się na wypadek wizyty królewskiej *„chaise longue“* — miejsce przenośnego łoża zastępująca.

✕ **Styl ogłoszeń.**

„Doktor X. przeprowadził się *vis-à-vis* siebie i przyjmuje w zwykłych godzinach.“

„Zgubiono złoty zegarek, wykładany małemi brylantami między placem Aleksandra a Wareckim.“

„Pozostająca bez środków do życia wdowa w podeszłych latach, poszukuje zajęcia jako młodsza.“

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. Romanowi w Paryżu.* — Bliższego adresu nie znamy. Wiemy, iż bawi od dłuższego czasu w Hawrze.

— *Pani Marji S.* — Umieszczone było w *Kłosach*. Wiadoma książka drukowana w Petersburgu.

— *Sz. matce.* — Zdaje się nam, iż najlepiej robimy, zupełnie o tem nie wspominając.

— *Prenumeratorowi z Marszałkowskiej.* — Chciej się pan zgłosić do właściciela domu — żądanie przechodzi naszą kompetencję...

— *Panu R.* — Referent nasz, przez proste *lapsus calami* zamiast 1/4, napisał 1/3.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

(486) Od Fok. z Mendla rs. 43, (484) Edmund Nowicki z Moskwy za pośrednictwem M. Orgelbranda rs. 3, (499) Józef Przyałgowski za pośr. Orgelbranda rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

(493) Jaś N. rs. 3.

— (488) Za pośrednictwem *Biesiady literackiej* rs. 5 na kościół spalony w Bereżnie na Wołyniu od M. Prószyńskiego z Litwy.

— (491) Od F. S. rs. 1 dla J. Kończy sparaliżowanego na ręce i nogi od 3 lat, zamieszkałego przy ulicy Waliców nr 5, mieszk. 8.

— Mufka pozostawiona w magazynie Falęckiego jest do odebrania za udowodnieniem w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— W dniu 3-im grudnia r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w sali Berga, w gmachu magistratu miasta Warszawy, przy ulicy Se-

natorskiej pod nrem 462 (10), posiedzenie ogółu członków Archi-konfraternji literackiej, na którem dopełnione zostaną wybory członków rady gospodarczej, w roku ekonomicznym 1882/3 urzędować mającej. O czem seniorowie zawiadamiając pp. protektorów i członków, o liczne zebranie się mają zaszczyt upraszać. — Senior administrujący *M. Grzybowski*, członek, p. o. sekretarza *Klępiński*.

≌ W dniu 21-ym listopada r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Pełka, proboszcz parafji Ojrzanów, gub. warszawskiej pow. grodzickiego, w asystencji Jks. Zygmunta Chełmickiego, Jks. Niewiarowskiego, Jks. Marmo i Jks. Budyty, pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Władysławem Kwasieborskim, inżenierem, urzędnikiem d. ż. w. terespolskiej, a p. Heleną Boską, córką nieżyjącego Marcelego Boskiego i małżonki jego Eleonory z Rakowskich. (3812)

≌ W zeszły czwartek, dnia 23 b. m., superintendent Diehl pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Kazimierzem Kieszkowskim a panną Joanną Mirk. —3822—

Nekrologja.

† W dniu 10 listopada, zmarła ś. p. Izabella z Brzezińskich **Dąbrowska**, żona dyrektora cukrowni Zakrzówek w gubernji lubelskiej. —3820—

† W piątek, dnia 1 grudnia, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Szymańskiego**, b. inżeniera, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała córka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3818—

† Dnia 1 grudnia, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Sierzputowskich 1-go ślubu Żebrowskiej, 2-go **Preyss**, odprawioną zostanie msza św. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała siostrzenica zaprasza krewnych i znajomych. —3814—

† Dnia 1-go grudnia, w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej**, odprawionem zostanie w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostali matka, mąż, siostra i bracia zapraszają życzliwych. —3813—

† W dniu 1 grudnia, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w czwartą rocznicę śmierci, za spokój duszy ś. p. Marjana **Jagodzińskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3808

† W dniu 1 grudnia r. b., w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Aleksandra i Ludwiki małżonków **Preyss**, na które zaprasza się opiekunki i członków Towarzystwa dobroczynności oraz familję zmarłych.

† W dniu 1 grudnia, w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Anny **Zacharkiewiczowej**, jako w pierwszą rocznicę jej śmierci, na które pozostali siostrzenica i siostrzeniec zapraszają krewnych i znajomych. —3777—

† Dnia 1 grudnia, w piątek, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Todesco **Pruszyńskiej**, odprawioną będzie za jej duszę żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostały mąż z córką zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół. —3780—

† W piątek, dnia 1 grudnia, jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Odyńca**, b. urzędnika drogi nadwiślańskiej, odprawi się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, oraz za duszę małżonki jego ś. p. Leontyny z Różczyców **Odyńcowej**, zaprasza się krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —3799—

† W dniu 1 grudnia, w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Barthel**, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej msza żałobna za spokój jego duszy. —3795—

† W dniu 2 grudnia, jako w wigilję imienin ś. p. Franciszka Ksawerego **Boenisch**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3786—

† W sobotę, dnia 2-go grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Baranieckiego**, b. urzędnika dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, członka archikonfraternji literackiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, o godzinie **9 i pół** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3801—

† Dnia 2 grudnia, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, b. podpułkownika b. wojsk polskich, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3781—

† Dnia 2 grudnia, w sobotę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza św. żałobna, za duszę ś. p. Bronisława **Marczewskiego**, inżeniera, na które matka i bracia zopraszają krewnych i znajomych. —3800—

† W dniu 4 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Zelttów **Trapszo**, odbędsie się żałobna wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostałe w głębokim smutku dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3802—

† W dniu 4 grudnia, jako w bolesną rocznicę śmierci odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. doktora Stanisława **Vogdt**, w kościele parafjalnym w Mircu, w gubernji radomskiej; dnia zaś następnego odprawione zostanie takież nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana w Sosnowicach, na stacji drogi żelaznej warsz.-wied., na które pozostała wdowa i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3816—

Z Cesarstwa.

Petersburg 28-go listopada.—Telegram przyniósł dziennikom tutejszym wiadomość o podaniu się do dymisji estlandzkiego gubernatora barona Uekskula. Z tego powodu *Nowoje wremja* powiada: „Jesteśmy pewni, że ta dymisja wywoła wrażenie w niemieckiej prasie, która tak żywo interesowała się sprawą rewizji w nadbaltyckich prowincjach i według swego zwyczaju przedstawiała ją w sposób niezgodny z rzeczywistością. Na gruncie różnorodnych żywiołów i interesów w nadbaltyckich prowincjach, gubernator niezbędnie trzymać się musi zasady najściślejszej bezstronności i wszelkiemi sposobami starać się dopomagać do wyświetlania prawdy istotnego położenia kraju. Jeżeli baron Uekskul podał się do dymisji, to prawdopodobnie uczuł, że traci pod sobą ten grunt, jedynie możliwy dla przedstawiciela rządu“.

Petersburg 28-go listopada.—Z Sofji donoszą o wytoczeniu procesu redaktorowi zawieszonej obecnie na zasadzie prawa prasowego gazety *Swietlina* za systematyczne dążenie do zachwiania karności w armji i podbudzanie ludności do naruszenia porządku i spokojności.

Petersburg 28-go listopada. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Angielskie dzienniki nie dają się wyprzedzić niemieckim w agitacji przeciwko Rosji. *Ajencja Reutera* komunikuje, a *Times* i *Standard* drukują pod ogólnym tytułem: *Agitacja w Rosji*, telegram z Berlina, donoszący, że pod gmachem uniwersytetu petersburskiego znaleziono minę, i dalej, że *stanowczo* wiadomem jest, iż wbrew urzędowym zaprzeczeniom, uniwersytety warszawski i charkowski zamknięte zostały wskutek studenckich zaburzeń. Gdybyśmy chcieli badać poboczne przyczyny, mogące wyjaśnić spadanie kursów waluty rosyjskiej, to należy szukać ich nie w *Stranie*, lecz w owych ajencjach telegraficznych, najspokojniej agitujących przeciw Rosji, przeciw którym nic się nie robi. *Północna ajencja telegraficzna*, o ile się zdaje, utworzoną była wyłącznie w tym celu, aby zyskała sobie poważny głos w Europie, ale w tym kierunku jest ona równie niewinna i pozbawiona znaczenia, jak i *Ajencja międzynarodowa*. Jest to tem gorsze, że co do wiadomości o Rosji, publiczność zagraniczna jest jeszcze łatwowierniejszą niż rosyjska. A łatwowierność tutejszej jest tak wielką, że na trzeci dzień po zaburzeniach studenckich prowadzono zacięte spory o to, że uniwersytet jest zamknięty.“

Rewel 28-go listopada.—Dokonany tu był zamach na życie p. Jerwa, redaktora estońskiej gazety. Redaktor został raniony nożem, rana wszelako nie zagraża niebezpieczeństwem, a sprawcy zamachu zbiegli.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 28-go listopada. — Według dzienników tutejszych wczoraj aresztowani zostali pewien słuchacz uniwersytetu i uczeń gimnazjum pedagogicznego, poszlakowani o agitacje socjalistyczne.

Berlin 28-go listopada. — Jego Ces. Wysokość W. Ks. Włodzimierz przybywa tutaj z Małżonką jutro zrana, pojutrze zaś wyjeżdża do Petersburga. Jen. Schweinitz powraca również jutro na swe stanowisko petersburskie.

Berlin 28-go listopada.—Rada związkowa uchwaliła przedłożyć parlamentowi równocześnie budżety na rok 1883 i 1884.

Perzagno 28-go listopada. — *Glas Crnagorca* zaprzecza wieściom o nadzwyczajnem zbrojeniu się Czarnogórza i oświadcza, iż zwyczajne przygotowania ministra wojny nie powinny budzić w nikim obawy. Czarnogórze żyje z wszystkimi w zgodzie i pragnie utrzymać także z Turcją przyjazne stosunki. Uregulowanie granicy jest potrzebnem we wspólnym interesie.

Paryż 28-go listopada.—Na dzisiejszej radzie ministrów oświadczył Duclerc, że Anglja ogłosiła urzędownie swój zamiar zniesienia wspólnej kontroli w Egipcie, wyrażając przytem gotowość wynagrodzenia Francji w inny sposób za odsunięcie jej reprezentanta od kontroli finansów egipskich. Anglja upraszała Francję o wskazanie, w jakiej formie życzyłaby sobie przyjąć takowe wynagrodzenie. Duclerc nie chcąc brać inicjatywy w tej sprawie, zażądał wniosków ze strony Anglji. Wnioski te przybyły ale nie są dosyć wyraźnie sformułowane. Rada ministrów zajęła się rozpatrzeniem tychże. Rokowania trwają dalej.

Paryż 28-go listopada. — Dzisiaj odbyła się narada ministerjalna celem rozpatrzenia, w jaki sposób wyzyskać dla rzeczypospolitej korzyści, zapewnione jej przez ratyfikację układów Brazzy. Ma udać się do Afryki wyprawa bez wojennego charakteru pod kierunkiem samego Brazzy, celem zbadania porzecza Konga pod względem handlowym i naukowym; oprócz tego ma być mianowany stały agent handlowy dla terytorjum Konga. Senat ratyfikował dzisiaj traktaty Brazzy.

Paryż 28-go listopada. — Izba deputowanych obradowała dzisiaj nad budżetem marynarki. Minister zapewnił izbę że budowa nowych pancerników gorliwie jest prowadzoną. Obecnie buduje Francja 52 nowych okrętów wojennych. — *Temps* donosi że w Barcelonie, Terragonie i Sewilli aresztowano znowu licznych socjalistów.

Bruksela 28-go listopada.—Izba reprezentantów odrzuciła 56 głosami przeciw 26 projekt do prawa o przekazaniu procesów prasowych sądom przysięgłych.

Londyn 28-go listopada.— Davitt wygłosił w Navan mowę podburzającą znowu lud irlandzki do niepłacenia czynszów dzierżawnych i wezwał farmerów górskich, aby zeszli w doliny i przemocą uwolnili się z pod jarzma landlordów angielskich. Mowa tchnęła fanatyczną nienawiścią. Spencer zatelegrafował do Gladstone'a, co ma uczynić wobec mowy Davitta. Przeczuwają, że Davitt zostanie znowu aresztowanym. W Dublinie panuje straszliwa panika wskutek ostatnich mordów. Mieszkańcy błagają Spencera, aby ratował ich życie przed zbójcami.

Londyn 28-go listopada. — Dilke oświadczył na interpelację Jakóba Brighta, że Anglja życzy sobie bezwzględnej swobody żeglugi na wszystkich wielkich rzekach afrykańskich (może to być aluzja do objęcia przez Francję rzeki Kongo, *przyp. red.*).

Bukareszt 28-go listopada. — Izby przystąpiły do wyboru prezydjów. Senat wybrał jednomyślnie na prezydenta Ghikę. Izba deputowanych wybrała 62 głosami Rosettiego. Oddano 14 kartek białych.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

WYLEWY W EUROPIE.

Wiedeń 30-go listopada.

Z powodu wylewu rzek węgierskich, ruch na kolei północno-wschodniej został zawieszony.

Berlin 30-go listopada.

W Düsseldorfie woda zalała ulice miasta na sześć stóp wysokości. W Kolonji większa część miasta stoi pod wodą. W ogrodzie zoologicznym potonęły prawie wszystkie zwierzęta. Setki nadreńskich wsi i miasteczek woda zniosła do szczętu. Dolina Mozeli w okolicy Trewiru, tudzież dolina Menu w okolicy Frankfurtu tworzą nieprzejrzane jeziora na grobie ludzkiego mienia i życia. W Mühlheimie, Anheimie, Krotzenburgu woda dosięgła dachów. W Bodenheimie runęła większa część domów. Straszna klęska. Połowa Niemiec pokryła się żałobą. Dotąd ratunek wobec szalejącego żywiołu nie przyniósł żadnych widocznych skutków.

Berlin 30-go listopada.

Pałac cesarski w Koblencji, w którym zamieszkała cesarzowa Augusta, został zalany wodą.

Paryż 30-go listopada.

W okolicy Paryża Sekwana poczyna zalewać szerokie obszary. Przerażenie ogólne.

Berlin 30-go listopada.

Norddeutsche Allg. Ztng rzuca myśl przymusowego zabezpieczenia własności gruntowej od wylewów.

Berlin 30-go listopada.

Post donosi z Paryża, że Gambetta został lekko raniony także w pierś i rzuca podejrzenie, że rana nie była przypadkową i nie strzałem z własnej ręki zadaną.

Paryż 30-go listopada.

Temps w artykule w kołach politycznych zauważanym dowodzi, że Gladstone przeprowadza stopniowo wszystkie plany Beaconsfielda. Zdąża on do utwierdzenia rządów Anglji nad wodami arabskiemi w ten sposób, w jaki oddawna już zawładnęła morzem Indyjskiem.

Paryż 30-go listopada.

Rząd francuski rozpoczął rokowania z wielkiemi kompanjami kapitalistów, celem uzdrowienia stosunków na rynku pieniężnym.

Londyn 30-go listopada.

Rząd angielski w dopełnieniu postanowień traktatu berlińskiego, zaprosił mocarstwa na konferencję międzynarodową celem zastanowienia się, czy upływający z dniem 1 kwietnia 1883 r. mandat europejskiej komisji dunajowej ma być przedłużonym. Konferencja proponowaną jest na styczeń i zebrać ma się w Londynie.

Londyn 30-go listopada.

Wskutek ostatnich zaburzeń na wyspie Madagaskarze, Anglja wysyła okręt wojenny, celem obrony poddanych angielskich (już? *przyp. red.*).

Dublin 30-go listopada.

Wicekról irlandzki, Spencer wydał proklamację, w której ogłasza, iż z powodu powszechnego zagrożenia porządku i powagi prawa, policja zostaje upoważnioną do przedsiębrania aresztowań w godzinach wieczornych, ruch na ulicach zaś wzbronionym. Prawo to zaprowadza w Dublinie prawie stan oblężenia.

Konstantynopol 30-go listopada.

Aresztowano tu wielu oficerów, podejrzanych o udział w spisku na życie sułtana. Wielki eunuch państwa został złożony z urzędu.

Konstantynopol 30-go listopada.

Mocarstwa zgodziły się na propozycję Turcji co do wysłania komisarzy na miejsce, dla ostatecznego uregulowania granicy turecko-czarnogórskiej. Aresztowani marszałek Fuad basza i inne osobistości są podejrzane o zawiązanie sprzysiężenia na korzyść detronizowanego sułtana Murada.

Petersburg 30-go listopada.

Dzienniki tutejsze otrzymały dziś z Belgradu wiadomość, iż malarz Markowicz i naczelnik miasta Kniażewca zostali aresztowani pod zarzutem knowania zamachu na życie króla Milana.

Petersburg 30-go listopada.

Praw. wiestn. ogłasza co następuje: „Aresztowani wskutek zaszłych w uniwersytecie petersburskim nieporządków studenci, podzieleni zostali na cztery kategorje: a) przewódcy i najbardziej czynni działacze w liczbie 46 wydaleni zostali z uniwersytetu i wysłani do miejsc zamieszkania, z wyjątkiem mających rodziców w stolicy; b) niepełnoletni w liczbie 23 wciągnięci zgubnym przykładem swoich towarzyszy, zostali czasowo wydaleni z prawem ponownego wstąpienia do uniwersytetu w razie okazania skruchy; c) wolni słuchacze w liczbie 13-tu, pozbawieni zostali prawa słuchania lekcyj; d) najmniej winni w liczbie 16-tu, sprawujący się dotąd nienagannie, ukarani zostali aresztem. Porządek w uniwersytecie przywrócony. Lekcje nie uległy przerwie".

Giełda.

Dnia 30-go listopada.

Zły stan giełdy berlińskiej, a przytem niejakie polepszenie się sytuacyj na giełdzie petersburskiej, skąd przyjaźniejsze nadeszły wiadomości, usposobiły lepiej nieco giełdę warszawską.

Waluty zagraniczne płacone były taniej niż wczoraj. Końcowe wczorajsze wyższe notowania nie zostały wzięte pod uwagę i żądania za weksle na Berlin długoterminowe unormowały się z początku zaraz żebrania na 49.80, t. j. na poziom najniższego notowania wczorajszego.

Od tej cyfry w dopełnionych tranzakcjach notowanie się oddala dochodząc do 49.70 — przy usposobieniu ciągle zniżkowem. Dopiero znów przy samym końcu, około godziny 12-ej — nagle — bez przyczyny żądano więcej i kurs ten 49.77½ zanotowany został w cedule.

Ta niespodziewana zwyżka końcowa prawdopodobnie ulegnie losowi wczorajszej — jeżeli jej nie poprą kursa z Berlina nadesłane.

Weksle krótkoterminowe na Berlin od 49.77½ w żądaniu zeszły do kursu 49.70 za 100 marek bez możności skorzystania ze zwyżki końcowej.

Na Londyn dokonano tranzakcyj krótkoterminowych po 10.01½, długoterminowych po 10.03½, to jest cokolwiek niżej niż wczoraj.

Weksle na Paryż oddawano o 10 kop. niżej niż wczoraj. Żądanie też obniżono o 5 kop. Płacono 40.15, 40.10, w końcu zaś 40.07½ kopiejek za 100 franków.

Weksle na Wiedeń bez zmiany płacono 85.15 za 100 fl.

Obroty w ogóle nie wielkie, tylko niemiecka waluta była w ruchu — inne zaniedbane i mało tranzakcyj niemi dokonano.

Listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie ofiarowano — bez kupujących.

Na odwrót akcyj — szczególniej cukrowych — poszukiwano — bez sprzedających.

Listami zastawnemi bardzo niewiele dokonano tranzakcyj. Poszukiwano serji I i II, III za to więcej była podawana niż kupowana.

Płacono za serję I lit. B 98.50, za małe 98.35 (o 15 kop. wyżej niż wczoraj). Serji II lit. B 98.35, małe 98.20, serji III małe 98.20 (wyżej trochę niż wczoraj).

Listy miejskie serji II sprzedano po 91, — jak wczoraj.

Obrót papierami bardzo mały.

Godzina 12 i pół. Za dobre weksle na Berlin płacono 49.72½.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI: Dziś: „Robert djabeł" (występ panny Reichówny). Jutro: „Faust" (dramat). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Montjoye" (występ panny Bronisławy Jerzyny). Jutro: „Kwiat z Tlemcenu", „Consilium facultatis", „Dwie miary" i „Nieśmiały". — MAŁY: Dziś: „Ożenić się nie mogę" i „Piękna pasterka". Jutro: „Zemsta nietoperza".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wiecz. ór w Świ ta od 12 do 6 1011

Pierwszorzędna Restauracja
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady i Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.—**Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

Jest do sprzedania zaraz **DYSTRYBUCJA** i materjały piśmienne, na jednej z pierwszorzędnych ulic, oraz suknie, jedna balowa, a druga ślubna, okrycie białe z puszkiem, drugie czarne aksamitne, futrem obłożone. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Krakowskiego-Przedmieścia. 6356

KOŁDRY

watowane od rs. 6, z najlepszego **atłasu jedwabnego** po rs 18. **oraz meble wszelkiego** rodzaju i materace, po cenach bardzo nizkich. **Nowy-Świat № 46,** wejście od frontu. 6368.

Kawiarnia

Il tylko z powodu interesów familijnych i wyjazdu, może być w każdej chwili i za bardzo przystępną cenę, z całem urządzeniem sprzedana, przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, wiadomość na miejscu. 6363.

Wyprzedają się
Kapelusze

po cenie kosztu, od rs 2 kop. 50 do najelegantszych, oraz kapelusze zagraniczne z futrami. Przyjmują się kapelusze do przerabiania i ubierania. **Swietokrzyzka № 3. Łagiewnicka.**
2894.

Nagrody rs. 5.

Stojąc przy sklepie p. M. Silberpriw na Nalewkach № 19, zgubiony został weksel na rs. 150, wystawiony przez p. Barbarę Grabską, z daty 13 Listopada b. r. na cztery miesiące, na zlecenie L. Sassa blanko-żyrowany; Abram Baumgold niniejszem zastrzega, żeby weksel ten przez nikogo nie był nabywany. Łaskawy znalazca raczy go zwrócić do wyżej wspomnionego sklepu. 6351.

!Udzielam Lekcji Kroju!

ubiorów damskich i dziecinnych z praktyką, przyjmuję również roboty w zakres toalety damskiej wchodzące i dziecinne, wykończające starannie, przy rogu ulic: Żelaznej i Krochmalnej № 33, w oficynie jedno-piętrowej, na dole № 18. — **J. Plisiecka,** dawniej Grüber. 6360

Dom do sprzedania

na dogodnych warunkach, cena umiarkowana, w środku miasta, może być nawet zamieniony na majątek ziemski, oraz interes handlowy, korzystny, do sprzedania. Wiadomość: ulica róg Wielkiej i Złotej № 6, mieszkania 21. 6361.

Na Gwiazdkę!

Zakład Fotograficzny Fr. Kulewskiego, ulica Długa № 32, vis-à-vis Hotelu Niemieckiego, poleca najwłaściwszy upominek na gwiazdkę, osobom drogim sercu, portety artystycznie wykonane, po b. **przystępnych cenach,** format wizytowy, **tuzin od rs. 2** i wyżej. 6362.

A. F. GALLE
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Senatorska № 18, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
poleca:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy do sałat, majonezów i marynat.
Soki owocowe prawdziwe: malinowy, wiśniowy i porzeczkowy.
Krochmal holenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jedno-funtowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski, Dalmacki i Kaukazki.
Proszek, olejek i płótno do czyszczenia metali.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła, olejna i Amerykańska do bezwodnego zaciągania.
Ocet tualetowy, Kadzidła i Trociczki.
Atrament do znaczenia bielizny.
Tynktura na mole i pluskwy.
Woda Jawelska do prania bielizny.
Wody Kolońskie oryginalne i krajowe.
Pudry, Gold-Cream, Proszki do zębów, **Gąbki.**
Farby Anilinowe w puszkach oryginalnych funtowych, tudzież małych paczkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni, z drukowanym przepisem na każdej paczce, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane w 16 kolorach. 6369



Polska Fabryka Pierników
Adama Popławskiego,
Elektoralna Nr 19,
6365 **wprost Szpitala,**

przysposobiła na zbliżające się Swięta Bożego Narodzenia znaczne zapasy Pierników, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.—Kupującym za rubla, dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się rabat, oraz w ostatnich dniach przed Świętami, wypiekane będą Strucle maślane i wodne.

Mączka Słodowo-jarzynowa, Czekolada i Kakao
Barona von LIEBIGA,
wyrabiane w parowej fabryce cukrów, czekolady i herbatników
„EINEM" w Moskwie.

Najlepsze materje podnoszące obieg krwi: 1) Czekolada słodowo-jarzynowa i kakao, są wyborowym napojem pożywnym i smacznym, dla osób dotkniętych słabem trawieniem, dla dzieci skrofulicznych i anemicznych, dla kobiet karmiących, dla słabych dzieci, itp. 2) Mączka słodowo-jarzynowa, zaleca się jako zupa posilna i łatwo strawna, we wszystkich pomienionych słabościach, oraz jako wyborowy środek pożywny i jako dobry pokarm dla dzieci, od pierwszego roku ich życia.—Główna sprzedaż na Królestwo Polskie i Gubernje Zachodnie Cesarstwa,

w Warszawie, w składzie ADAMA SZKOPEK, Leszno 12.

Nabywać można także po cenach oryginalnych w Warszawie, w Składach pp.: S. Dobrycza & Comp., Sowińskiego i Szulca, Piotra Voigt, T. Rokowskiego, Piotra Kosieradzkiego, Lucjana Krupskiego, oraz w **Łomży,** u p. Ign. Bukowskiego, w **Łodzi,** u p. M. Rosenberga, w **Kaliszu,** u p. Mikulskiego, w **Kole,** u pp. Rowińskiego i Kühna, w **Grodzisku,** u p. Knaster, w **Radzyminie,** u p. S. Dobrycza & Comp., w **Częstochowie,** u p. L. Oppenheima, w **Warszawie,** u pp. Szpądrowskiego i Kinzela.—Kupującym hurtowe odstępuje się rabat 2892r

---

S. Drecka

poleca Szanownej Publiczności BIELIZNĘ damską i męzką starannie odszytą, od rs. 1 do rs. 5 sztuka. Świętojerska № 10. 6364

MAGAZYN MÓD
Julji Porębskiej,
№ 1, Podwal № 1, róg Senatorskiej.

Przyjmuje **Suknie** i wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, **po cenach nizkich.** Ubiera kapelusze. Wybór **gustownych próbek materjałów** na rózne ceny. 6366

Pan K. M. G.

posiadający los № 2160, który wygrał w klasie 4-tej **stawkę,** zechce się zgłosić do kantoru loterji Adolfa Landau, we własnym interesie. 6357

Jest do umieszczenia zaraz
Rs. 7,000

w pierwszej połowie wartości domu murowanego w Warszawie. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowsk.-Przedm. № 6 r2897

Obwieszczenie.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

podaje do publicznej wiadomości, iż kwit depozytowy, wydany pod d. 15 (27) Czerwca 1881 r., za № 4786 i № Dziennika Dyrekcji Głównej 8702 na Listy Zastawne 5% wartości rs. 1,500, złożone do jej zachowania na imię Andrzeja Faszczewskiego, jako zaginiony, umarza się. r2888

Amatorowie prawdziwych z gór Harcu
KANARKÓW,
6352

obdarzonych silnym, czystym i pięknym głosem, śpiewających zarówno we dnie, jak i wieczorem przy świetle, mogą je nabyć po cenach umiarkowanych w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska № 5, mieszk. 22.
Sondermann, ptasznik z gór Harcu.

ACETERYN
wyniszczający
Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach 6354

Bardzo stary dom Win

w Bordeaux, znany w całem Królestwie Polskiem, poszukuje

jeneralnego Reprezentanta

Tylko w Warszawie zamieszkali panowie, posiadający **szerokie** znajomości w kołach wyższego towarzystwa, mogą się zgłaszać pod liter. **W. R. 3099 do Haasensteina i Voglera w Wiedniu.** r2891

Z powodu wyjazdu do sprzedania
DOM

o oficynach murowanych, front drewniany w środku miasta, dający 3,500 rs. dochodu, za przystępną cenę, warunki wygodne. Wiadomość u właściciela przy ulicy Pańskiej № 60/1233, do g. 11 z rana i od 4 do 6 po obiedzie. 6358

---

3 BILETY

uwalniające od wojska mam do sprzedania. Singer, Nowolipki № 308, rano do godz. 9, a po południu od 6 do 8. 6355

Na Kolędę

jako bardzo stosowny prezent, przygotowaliśmy skrzyneczki zawierające **12 butelek rozmaitego wyborowego wina,** między innemi 2 butelki szampańskiego i wysyłamy takowe do wszystkich stacyj dróg żelaznych franco za zaliczeniem po Rs 8.

SKŁAD WIN
Braci Kempner,
Ulica DŁUGA № 5. r2890

Nowość
niezbędna w obecnej porze w saniach lub powozach
Ogrzewacze do nóg

z regulatorem ciepła, które się za pomocą preparowanego węgla utrzymuje, poleca

Pierwszy Specjalny Magazyn
Sprzętów kuchennych i domowych
Adolfa Ungera,
№ 3. Elektoralna № 3. 2346r

Magazyn Mebli
№ 8 Bielańska № 8,

sprzedaję po cenach nizkich, garnitury, szezlongi nowe i używane.
6250 **A. Mursztyn.**

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

---

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe męzkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. r—2816

Nakładem **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.—FILJA przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszła:

KUCHNIA WZOROWA.
PRZEPISY PRAKTYCZNE

przyrządzania wszelkich potraw wykwintnych i skromnych, między niemi wiele nowych; różnych mięsiw, wędlin, chleba, ciast zwykłych i wielkanocnych, lukrów, soków, konfitur, konserw, lodów, galaret, kremów, sorbetu i ponczu.

Poprzedzone

nakładem obiadów na wszystkie dni roku, śniadań i wieczerzy, ubraniem stołów, doborem napojów pokarmom odpowiednich i wielu praktycznemi wskazówkami.

Ułożyła DOŚWIADCZONA GOSPODYNI.

Cena rs. 1.—W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego rs. 1 kop. 25.—Za przesyłkę pocztą dolicza się 20 kop.



Życie i zdrowie nasze w znacznej części od pokarmów, a często w zupełności od nich zawisło. Prawd tych dowodzić nie ma potrzeby. Ale czem i jak się karmić, nie każdemu dano wiedzieć. U nas, do wychowania domowego r z a d k o wchodzi nauka kucharstwa, a sługi nasze, jakie są, wszystkim wiadomo. W pomoc tym niedostatkom przychodzą książki kucharskie mniej lub więcej praktyczne.

Wydana obecnie **K u c h n i a wzorowa,** odznacza się nietylko wskazówką dyspozycji (jednej z najtrudniejszych łamigłówek gospodyń) obiadów, śniadań i kolacji, lecz **s p o s o b a m i wypróbowanemi przyrządzania wszystkiego co w obręb kuchni** wchodzi. Do wielkich zalet **Kuchni wzorowej** należy **zwięzłość i jasność** w wykładzie, oraz gdzie potrzeba wymaga **proporcja** do ilości osob.

W Kuchni wzorowej przyjęto za zasadę jednę **i tę samą potrawę** podawać **w sposobach najwięcej do smaku naszego** zastosowanych, nie zamącając wyboru i niepożytecznego błądzenia często kosztownego. **Oszczędność** bez uszczerbku dobroci i smaku, miano wszędzie na uwadze. Nadto, książka niniejsza mieści w sobie (jak tytuł wymienia) **wszelakie sposoby pieczenia ciast** domowych i **przyrządzania konfitur,** przez co usuwa potrzebę oddzielnych książek przedmiotom tym poświęconych. **Słowem Kuchnia wzorowa** godną jest znajdować się w każdym domu, nawet w rękach najwięcej doświadczonych gospodyń; znajdą tam dla siebie wiele nowych, dobrych i pożytecznych rzeczy. r—2759

W obecnym czasie przygotowuje się do druku pewne ozdobne wydawnictwo, które oprócz innych działów nadto zawierać będzie

ŻYCIORYSY

jak zmarłych, tak i żyjących osób, na jakiembądź, polu zasłużonych społeczeństwu.—Osoby interesowane raczą nadsyłać **w jak najkrótszym czasie,** szczegółowe opisy pod adresem: **Warszawa, poste-restante A. Z. D.** 2874r

---

Sprzedaje się tanio, z powodu zwinięcia interesu

Rzeczy galanteryjne,

rozmajte, oprawne w bronz, bardzo misternie wykończone, mogące służyć jako upominek, na nadchodzącą gwiazdkę. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania 13. — Tamże jest do zbycia szafa sklepowa, duża, oszklona nowa. 6330

6329.

Jeszcze Kilkanaście PANIEN,

obznajmionych z jakąkolwiek maszyną do szycia, może w krótkim czasie, za złożeniem kaucji, wyuczyć się szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i **znaleść stałą i korzystną pracę, w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta, Ul. Dzielna № 7a.** nadmienia się, że w fabryce tej **maszyny do szycia, poruszane będą za pomocą motoru,** co prócz korzystnej pracy, przedstawia dla pracownic bezpieczeństwo zdrowia, tylekroć na szwank narażanego przez poruszanie mazyny, za pomocą nożnych pedałów. **Panny, które się poprzednio zgłaszały, mogą** z dniem jutrzejszym rozpocząć naukę.

Do Fabryki Garbarskiej w Warszawie egzystującej, dla powiększenia produkcji poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem około rs. 25.000. Reflektanci **zechcą zakomunikować swój adres listownie pod lit. K. K. 1000** poste-restante. 6335

Magazyn Bławatny

pod firmą 2728r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca wielki wybór TOWARÓW po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

20 łok. Materjału w kratkę, rs 3.60.
20 „ Repsu w różnych kolorach, rs. 4.50.
10 „ Chardon 2 łokcie szerokości, rs. 7.50.
20 „ „ façonné, rs. 5.50.
20 „ Diagonale, Krepy rs.6,
10 „ Tartanu 2 łok. szerokości. rs. 7.50.
Kaszemiry czarne, 2 łok. szerok.. po kop. 70, 80, 90, rs. 1. 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.

Wielki wybór Chustek wełnianych.

W Niedziele, od godz. 2 z południa, Magazyn otwarty.

Skład Futer

pod firmą 6187

J. D. REDEL,

egzystujący od lat 10 na Nalewkach № 12 z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41.

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4,

poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło solone i świeże, masło śmietankowe i sery różne.— Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

Cieszcie się nadchodzącą Gwiazdką!!

więcej jak

600 lat

egzystuje Warszawa,

w przeciągu tego czasu, mieszkańcy Warszawy i prowincji widzieli różne

TANIE SPRZEDAŻE,

lecz tak nadzwyczajnej sprzedaży

jaka odbywać się będzie **CODZIENNIE** od g. 8 rano do 9 wieczór

w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna Nr 1, w bramie 1 piętro,

dotychczas nie było, nie ma i nigdy i nigdzie z pewnością nie będzie, oto dowód!!!

DO SPRZEDAŻY PRZEZNACZONEM ZOSTAŁO:

5,000 łok. Materji wełnianej na suknie, po kop. 12 i 15.
10.000 łok. Rypsu wełnianego, wyborowego, kolory: bordo, granat, bronz, bleu gendarm, zielony, popielaty i fioletowy (prune) po 22½ kop. łok.
5,000 łok. Krepy wełnianej prześlicznej na suknie, w najmodniejsze kolory, po 30 kop. łok.
5,000 łok. Diagonalu wełnianego, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po 22½ kop. łok.
2,000 łok. Kaszmiru czarnego i kolorowego, 2 łokcie szerokiego, po 70 kop. łok.
1,000 łok. Krepy i Armiury, na pokrycie futer i salop, 2½ łok. szerokie, po rs. 1 k. 50.
1,000 łok. Atłasu czarnego i kolorowego, po 70 k. łok.
1,000 sztuk płótna krajowego na koszule męzkie i damskie, po 30½ łok. mająco, po rs. 4 k. 50, (najstosowniejszy podarunek na Gwiazdkę).
300 Serwet Himmalajskich i Tureckich do salonu, po rs. 4 k. 50.
3,000 Obrusów białych i kolorowych, po cenach dotąd niebywałych, gdyż po rs. 1 kop. 10.
2,000 Obrusów białych bez frendzli lub z frendzlą, po rs. 1.

Oprócz tego ogromny wybór Obrusów i Serwet różnej wielkości.

od 2 do 10 łokci, po cenach bardzo tanich.

5,000 Serwet adamaszkowych, deserowych, białych i kolorowych, po 10 k. sztuka.
3,000 Serwet adamaszkowych, stołowych, dużych, po 30 k. serweta.
Garnitury stołowe na 6, 8, 10, 12, 18 i 24 osób, zacząwszy od rs. 4 za 6-cio osobowy.
4,000 Ręczników czysto nicianych, po 40 i 50 k. Ręcznik
2,000 łokci Płótna ręcznikowego, czysto-lnianego, po 12 k. łok.
2,000 łokci Płótna na maglowniki i ścierki, po 13 k. łok.
3,000 łokci Flanelki drukowanej, prześliczne desenie, po 16 k. łok. dotychczas niebywała taniość.
2,000 łokci Płócienka na fartuchy, po 15 kop.
500 Halek kortowych, francuzkich i wiedeńskich, po rs. 2 k. 50.
6,000 łokci Creasu, półpłótno, na koszule damskie i męzkie, po cenie dotąd niebywałej, gdyż po k. 10 łok.
1,000 Prześcieradeł gotowych, obrębianych, bez szwu, 3½ ł. długich, 2½ łok. szerokich, po 90 k.
500 Prześcieradeł gotowych, pod kołdry, wyborowe, eleganckо uszyte, po rs. 1 k. 50.
1,000 Chustek z kolorowemi szlakami, obrębiane i prane, po 16 kop. chustka.
500 tuz. Chustek białych, po 40 kop. za ½ tuzina.
1,000 Koszul damskich, eleganckich, z wstawkami i langietami, po 90 k.
1,000 łokci Barchanu, zwanego „Mylton zdrowia", z barwą po 16 kop. łok.
3,000 Kolnierzyków damskich, prześlicznych, po 30 k.
5,000 Kaftaników trykotowych, męzkich i damskich, po 90 k.
5,000 łokci Kretonu zdrowia (1½ ł. szeroki), na koszule męzkie i damskie, po 13 i 15 kop.
5,000 par Pończoch, fil d'ecosse, kolorowe, prześliczne haftowane jedwabiem, bardzo długie, po 40 kop.
3,000 łok. Firanek prześlicznych, weneckich, nicianych, po 40 kop. łok, wszędzie kosztują po 80 kop.
10,000 łok. Kortu i Flaneli na suknie, 2½ łok. szeroki, prześliczne desenie, po 75 kop.
500 Kołder sławuckich po rs. 3 i 3 kop. 50.
500 Chustek czysto wełnianych dużych, eleganckich, po rs. 3 kop. 60. Wszędzie rs. 6 kosztują.
100 Chustek bajowych kosztujących wszędzie rs. 13, u nas rs. 9.
1,000 łok. Kortu zimowego wyborowego, na wszelkie garnitury męzkie, po rs. 1.50 i rs. 1.80.

Ogromny transport KOSZUL męzkich i damskich.—GACIE i SKARPETKI po cenach tanich.

Obstalunki z prowincji będą niezwłocznie ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością; proszę adresować: do Składu Iz. HERTZ, Warszawa, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1. —6353—

LOKOMOBILA

mało używana, o sile 6 do 8 koni, na kołach, poszukuje się do nabycia. Warunki w jęz. rosyjskim, niemieckim lub francuzkim, można nadsyłać do Petersburga, pod adresem Jekaterininskij kanał № 134, mieszkania № 4. 2806-r.

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele**, **Garnitury** kutnerowe, damskie i mezkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Młody Człowiek,

obeznany z czynnością kantorową, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, znajdzie posadę od Nowego Roku w dystylarni J. Fuchs. przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej.—Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali już w dystylarni. 6324

KORKI

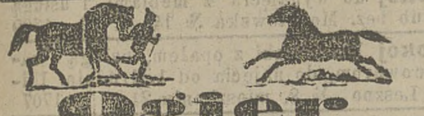
do **Wodek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki

PERCY JACOBSA w Rydze,

są każdego czasu do nabycia

u F. BIERNATHA,

Senatorska 22. 2807r



Ogier

rasy anglo-ruskiej, lat 5, pod siodło, do sprzedania w maneżu Krause, Żórawia. 6334



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że statki pasażerskie na nowo zaczną kursować, pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Poławami) a Sandomierzem, od 29 Listopada, t. j. We Środę statek odejdzie tegoż dnia z Nowo-Aleksandrji o godzinie $5^1/_2$ zrana i kursować będzie podług dawnego rozkładu. Pomiędzy Warszawą a Płockiem od 1 Grudnia, t. j. w Piątek. Statek pierwszy raz odejdzie tegoż dnia z Warszawy o godzinie 9-ej zrana i kursować będzie: z Warszawy w Poniedziałki, Środy i Piątki; z Płocka do Warszawy: we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 6-ej zrana. Statki te kursować będą dopóki możność pozwoli, a za ukazaniem się lodów wstrzymane będą. 6333

Nagrody rs. 3.

W dniu 24 b. m., zaginęła suka duża, czarna, z białą centką na piersi, wabiąca się Norma, z rasy z Gór Ś-go Bernarda, uprasza się o odprowadzenie tejże na ulicę Śliską № 44, do właściciela domu, nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 6341.

Korzystny interes.

Sklep z całkowitem urządzeniem, z 3-letnim kontraktem, w środkowym punkcie miasta, do odstąpienia, na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. L L. 6348.

MAGAZYN F. SCHLAGERA,

Nowy-Świat Nr 49.

Otrzymał świeży transport w wielkim wyborze wyrobów **galanteryjnych skórzanych,** jako to. **PORTMONET, PORTFELI** itp., oraz **KRAWATÓW** zagranicznych, (przygotowawszy również znaczny zapas takowych z własnej fabryki **SZPILEK** francuzkich do krawatów, **niepraktykowanie tanich.**
Z czem poleca się Szanownej Publiczności. 6259

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmieście.** 2166



Muzeum Osobliwości

NOWY-ŚWIAT 25,

Od Czwartku dnia 18 (30) Listopada r. b., ukaże się **2-ga Wystawa widoków artystycznych.** Między innymi widokami będą przedstawione: **pożar Wiedeńskiego Ringteatru** w 3-ch fazach, 1-szy widok **pożar wewnętrzny,** 2-gi **zewnętrzny,** 3-ci **pogrzeb ofiar pożaru.** — Oprócz tego w Czwartek od godziny 4-ej po południu do godziny 8 wieczór, co godzina będzie się odbywać **karmienie dwoch żmij boa.** 6338

Przedstawienie **znakomicie tresowanego psa „Djany“** dawane będzie codziennie o 3 po południu i o 5, 7 i 9 godz. wieczorem. Cena miejsc pozostaje ta sama.—**F. Patek.**

Fabryka Kamieni Młyńskich

C. SKORYNA

Warszawa, Praga Nr 409.



Niniejszem ma honor zawiadomić osoby interesowane, że oprócz kamieni młyńskich, dostarcza wszystkie maszyny potrzebne do młynów: Walce ulepszonego systemu wszelkich gatunków, **Aparata Magnetyczne, Eureki** czyli obłuskacze do zboża; **Trieury, Wialnie** do czyszczenia zboża i kaszek, **Żarna** ręczne i do maszyn. Fabryka posiadając ludzi kompetentnych, podejmuje się ustawiać takowe. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **Kamieni** rozmaitych gatunków, świeża **Gaza** szwajcarska w najlepszym gatunku. **Pasy** wełniane i rzemienne, oraz wszelkie przedmioty i maszyny w zakres młynarstwa wchodzace. Ceny o ile można najprzystępniejsze. 97r

Do Składu Zegarków

K. ZAWISTOWSKIEGO

w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, nadszedł **Wielki** transport **Regulatorów Freiburgskich,** po cenie od rs. 15 do 50 takowe poleca, jak również **Zegarki z fabryk** renomowanych **Genewskich i Dewizki imitacyjne.**

Zakład uskutecznia wszelką reperację z poręczeniem. r—2787

Kalendarz Rolniczy

na rok 1883,

A. Strzeleckiego,

do nabycia w Składzie Głównym **ulica Smolna № 11,** oraz we wszystkich księgarniach.—Cena na miejscu **rs. 1 i rs. 1 kop. 20,** na przesyłkę **kop. 20.** 5941

Od Nowego-Roku potrzebna na wieś

Gospodyni

2830r

nie wstydząca się uezciwej pracy, do pojedyńczego wiekowego pana, obeznana z wykwintnem gotowaniem, usługą, praniem i prasowaniem. Pensja 50 rs. i wyżej, w miarę zadowolenia chlebodawcy. — Zgłosić się pod adresem: A. K. M. poste restante, Rawa

Z powodu przejścia na posadę rządową, jest opróżnione miejsce dla

LEKARZA,

6325

w osadzie Zambrów, w gub. Łomżyńskiej, ostatnia stacja kolei Petersburskiej Czyżew.

Płótna.
Ręczniki płócienne.
Obrusy. „
Serwety. „
Chustki. „
Kanwę. „
Nici.
Przędzę.
Szpagat.
Worki.
finlandzkie i zagraniczne

we wszystkich gatunkach

poleca najtaniej

F. BIERNATH,

Senatorska 22. 2808r

Szynk na Pradze

od lat wielu istniejący w najlepszym punkcie, z mieszkaniem składającem się z 4-ch pokoi i kuchni, do wynajęcia od Now. Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej № 21, u właściciela domu. r—2875

Prassy do tynktur

5987

od rs. 8.20, dla aptek, zegary budziki okrągłe, szafkowe z największych fabryk (Waterburg), wyżymaczki № 3, 4 i 5, plisowaczki, karbownice, obsady z drzewa Hiccory do siekier, toporków, wideł itd., osełki, szczotki metaliczne do włosów, w handlu amerykańskim, № 32 Długa.—PP. Kupcom rabat.

Buraki pastewne

po k. 15 pud. Wiadom. w Redakcji „Ogrodnika Polskiego“ Warecka № 6, codziennie prócz świąt, od 10—12 rano. 6249

Nauka i wychowanie.

Bona niemka, młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole, prawe skrzydło, mieszkania № 28. 15824

2 nauczycielki młode, z wyższym patentem, III-go gimnazjum i średnią muzyką, udzielają lekcje. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 15682

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów.

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu. 15029

Rodzina ruska życzy sobie przyjąć na stancję jednego ucznia lub panienkę. Ul, Wilcza № 15A, mieszkania 4. 15604

Lekcje fortepianowej muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Podwale № 8, mieszk. 3. 15783

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz dyplomowany życzy demi-place, lub stałej posady. 15679

Bona francuzka, potrzebną jest zaraz, na pensję 150 rubli i koszta podróży. Wiadomość: Poznań, ulica Wilhelmowska № 16, w domu Fontowicza. 15833

Nauczycielka wysoce muzykalna, posiadająca język francuzki jak paryżanka, poszukuje lekcyj na mieście i u siebie, po przystępnej cenie. Lekcje zbiorowe urządza codziennie w domu po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Dameau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15819

Angielka młoda, z dobremi świadectwami, znająca doskonale język angielski, niemiecki i francuzki, stara się o umieszczenie do dzieci, lub do towarzystwa dam. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28, na dole. 15923

Bona niemka mówiąca także po rusku, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Podwale w hotelu Słowiańskim, № lokalu 45. 15897

Rosjanka posiadająca muzykę. życzy udzielać lekcje początkowe dzieciom, za umiarkowaną cenę. Uprasza o zgłoszenie się piśmienne na Wilczą № 2, róg Ujazdowskiej, mieszkania № 11. 15911

Lekcje na cytrze W przeciągu czterech miesięcy wykładam teorję gry na cytrze, tak, iż uczący się o własnych siłach nadal postępować może. Żądający raczą adresy swoje zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. C. K. 15936

Pomieszczenie jest dla dwóch panienek uczęszczających do Instytutu Muzycznego lub innego zakładu naukowego, w razie potrzeby można korzystać z języków: francuzkiego i niemieckiego, z ciągłą konwersacją, wspólnie z córką domu, która wyżej kształci się w tych przedmiotach. Nowy - Świat № 12 mieszkania 6. 1704

Nauczycielka polka, znająca gruntownie język francuzki, niemiecki, muzykę, życzy udzielać lekcje po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1710

Nauczycielka młoda, polka, potrzebną jest zaraz na wieś, z wykształceniem gimnazjalnem, z muzyką, mówiąca po francuzku. Wiadomość. ul. Nowogrodzka № 3 nowy, mieszkania 8, od frontu, między godziną 4 a 6 po południu. 15892

Osoba niedawno przybyła z jednego z miast Cesarstwa, życzy udzielać lekcyj języków: rosyjskiego lub polskiego (metodycznie) w zamian za konwersację w języku niemieckim lub francuzkim. Oferty proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. B. S. 15906

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 47. 15798

Poszukuje się zaraz młodego człowieka z kaucją rs. 1,000, obeznanego z handlem, do reprezentowania firmy w Warszawie, do objeżdżania Rosji z próbami. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 15876

Prasowaczka potrzebna zaraz, uzdatniona do koszul męzkich. Wiadomość: hotel Europejski, u szwajcara. 15569

Administrator z kaucją potrzebny jest, i do sprzedania skład wódek, oraz dwa domy, jeden na Szmulowiźnie, drugi w Warszawie. Wiadm. w kiosku, Plac Teatralny.

Panna służąca z dobremi świadectwami, uzdolniona w kroju i szyciu, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. Z. 15789

Hutmistrz z dobremi świadectwami, posiadający język polski i niemiecki, obznajmiony z biurowością, poszukuje od Nowego Roku posady, przy fabrykach żelaza, bieli cynkowej, hutach cynkowych, lub jako magazynier. Oferty przyjmuje p. A. Oppenheim kupiec I-ej gildji w Sosnowcu stacji dr. żel. Warsz.-Wied. 15788

Panny potrzebne są do sukien. Ul. Bia № 4, mieszkania 11. 15927

Panny uzdolnione i podręczne znajdą stałe zatrudnienie w fabryce kwiatów A. Jache. Stare-Miasto № 17, piętro 2-gie. 15915

Człowiek w średnim wieku, z nabytą w ciągu 24-letniego urzędowania praktyką sądową, poszukuje zajęcia u rejenta lub adwokata. Nowogrodzka № 29, m. 6, od godziny 4—7 w wieczór 15780

Rządca gospodarczy, kawaler, w średnim wieku, trzeźwy, posiadający chlubne rekomendacje i świadectwa, poszukuje posady od 1-go Stycznia lub zaraz. Bliższa wiadomość: Plac Zamkowy № 105, u p. Suskiego w sklepie. 15667

Panny uzdolnione do krawieccyzny, potrzebne są. Świętokrzyzka № 11, stróż wskaże. 15928

Panny zdolne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Pracownia A. Kantorskiej, ulica Marszałkowska № 57, 2-gie piętro. w prawej oficynie. 15925

Osoba obznajmiona z szyciem na maszynie i dozorowaniem dzieci, potrzebna; świadectwa wymagane. Wiadomość: Długa № 32, w sieni od frontu na 2-m piętrze, od godz. 9 rano do 1 po południu. 1703

Subjekt felczerski i uczeń, potrzebni zaraz. Ulica Solna № 10. 15907

Osoba, panna lub wdowa, potrzebną jest do sklepu spożywczego, do pomocy, z kaucją. Wiadomość: ulica Łucka № 10, u Śliwoskich. 15910

Człowiek do posługi, z dobrą rekomendacją, znajdzie natychmiast zajęcie w zakładzie introligatorskim W. Kreusch, ulica Żabia № 4. 15913

Panna służąca potrzebna, umiejąca dobrze szyć i czytać. Wiadomość: ulica Bednarska 20, od frontu. 1-e piętro. 15940

Osoba dopiero co przybywszy z prowincji poszukuje miejsca, któraby się mogła zająć w domu szyciem, lub do dzieci, albo do kawiarni do roznoszenia kawy. Wiadomość: ulica Wspólna № 10, mieszkanie na 3-m piętrze z dziedzińca—Marja Twirbut.

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity kurs buchhalterji, z 3-letnią praktyką handlową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, od 1-go Grudnia lub od 1-go Stycznia. Oferty uprasza przesyłać: Marszałkowska № 73, mieszkania 21. 15918

Panny uzdolnione i uczennice potrzebne są zaraz do pracowni sukien i okryć damskich. Szpitalna № 5. 15896

Panny potrzebne są, kompletnie uzdatnione do staników i podręczne. Leszno № 29. Horwart. 15898

Uczeń do apteki potrzebny jest zaraz. Wiadomość u A. Olszewskiego. Żórawia № 15, mieszkania № 6. 1700

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25. mieszk. 29. 11870

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Fortepiany nowe i używane, renomowanych fabryk krajowych, zagranicznych, w wielkim wyborze, są do sprzedania, w zamian przyjmuję używane, oraz pianino berlińskie; wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 15521

Dyska, kalendarz humorystyczno-informacyjny, illustrowany; we wszystkich księgarniach po kopiejek 5. 15639

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, elegancko wykończone, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stolarza na ulicy Furmańskiej № 5. 15769

Maszyna do szycia, mało używana, do sprzedania. Ulica Krochmalna, dom Murawskiego № 40, mieszkania 25. 15834

Tanio do sprzedania skrzypce włoskie, fabryki J. Benze i altówka stara, niemiecka. Widzieć można od 9 do 12 w południe i od 5 do 9 wieczór. Włodzimierska № 2A, mieszkania 21. 15806

Fortepian Kralla, z blatem, o 7 oktawach, do sprzedania. Piekarska № 2, na piętrze od frontu. 15756

Buraki pastewne stale zamawiać można. Bracka № 7, mieszkania 6. 15120

Fortepian Bucholca, w dobrym stanie, za rs. 65, do sprzedania u gospodarza. Piekarska № 14. 15757

Sklep kupna i wyprzedaży nabywa i sprzedaje wszelką garderobę używaną, męzką, damską i dla dzieci. Nowo-Senatorska № 2.

Salopa lisy, materją kryte, szafy, biurka, komoda i sprzęty kuchenne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 47, mieszkania 3. 15791

Skórki z baranków mołdawskich na czapki wojskowe, są do sprzedania po cenie od 3 rs. za sztukę. Wspólna № 26a. m. 15.

Powóz parokonny do sprzedania. Wiadomość: Pańska № 60/1233, stróż wskaże.

Futro męzkie niedźwiadki, bardzo mało używane, za 120 rs. do sprzedania. Magazyn futer Penkali, Senatorska. 15922

Sofa rozbierana jest do sprzedania za rs. 17. Ul. Chłodna № 23, m. 20. 15893

Do sprzedania za przystępną cenę futro damskie, lisy, z pokryciem wełnianem, dwa kołnierze i mufka, tumakowe. Wiadomość: ul. Senatorska № 6, skład piwa Radzikowskiego. 15901

Dla pp. restauratorów lub osób po ubocznych drogach podróżujących. Znajduje się do nabycia praktyczny komplet stołowy, składający się z 10-ciu talerzyków i wazki, frażetowskiego wyrobu, w stosownej pomieszczone szkatułce. Wiadomość u stróża przy ulicy Żórawiej № 23, od godziny 9 rano do 4 po południu. 15902

Do sprzedania fortepiany nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 7 oktawach i 6-ciu szprejcach, blaty podwójne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, a także strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 15873

Maszyna Whelera i Wilsona, bardzo mało używana, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Rybaki № 29, m. 17. 15912

Chcę kupić bile, piramidę, albo pięć bil używanych, ale w dobrym stanie, za przystępną cenę. Adres: Cytadela, u żołnierki, bufet austrjackiego pułku. 15938

Za rs. 85 kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł mahoniowe, urzędowej roboty, mało używane. Bracka № 7, mieszk. 6. 15935

2 łóżka jesionowe na orzech, są do sprzedania u stolarza, przy rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Nowego Zjazdu. 15939

Masło litewskie w wyborowym gatunku, p. Adama Rewieńskiego, nagrodzone na wystawie czerwcowej w Warszawie, do sprzedania. Ulica Mokotowska № 6, 2-e piętro, mieszkania 6. 15941

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Wiadomość: Solna 15, m. 7. 15933

Futro damskie lisy, dolman i maszyna do szycia, są do sprzedania. Ulica Żórawia № 20, mieszk. 1. Tamże przyjmują się roboty damskie. 15908

Tanio do sprzedania szafy sklepowe oszklone, na towar dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość u p. Edwarda Szyller, kupca, róg Widok i Marszałkowskiej. 15929

Masło litewskie solone jest do sprzedania w hotelu Krakowskim, w kantorze wynajmu karet. 15903

Meble w wielkim wyborze, skromne i wykwintne, po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Bracka № 7, mieszk. 6, 1-sze piętro od frontu. 15934

Jest do sprzedania garnitur mebli gabinetowy, za rs. 55; lustro, tremo w jesionowych ramach, za rs. 22, szeslong za rs. 10, i futro za rs. 22. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 15797

Meble z kilku pokoi, wszystkie w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania, oraz do wynajęcia lokal na 1-em piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi i kuchni. Ul. Nowy-Świat 26, wiadomość u właściciela restauracji na dole. 1693

Mebli garnitur jest do sprzedania u tapicera. Ul. Nowogrodzka № 9. 15909

Do sprzedania garnitur mebli i inne rzeczy. Bednarska № 18, mieszk. 1, zastać można od godz. 2—4 po południu. 15914

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble, kredens i lustro, do sprzedania. Wiadomość u stróża w suterynie na prawo. Chmielna 21. 15469

Meble. Z powodu śmierci, są do sprzedania różne meble. Chmielna 40, m. 4, widzieć można od 1 do 4 godziny. 15691

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, kredens, stół, krzesła dębowe, biurko, tremo, lustra, fotele, szeslong, konsolki, dywany i domowe sprzęty; także i mieszkanie do odstąpienia. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18, trzeci dom od Brackiej. 15765

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie męzkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania tanio, garnitur orzechowy, szafy rozbierane; garnitur angielski jedwabny, biuro angielskie, lustra greckie szlifowane, trema petersburskie z blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; szafki do bielizny, garniturek grecki, stoliki do kart, regulator paryzki, łóżka medaljonowe, umywalka, kredens szabowany, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 15871

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Z powodu wyjazdu zostawiono w komis do sprzedania 2 garnitury: jeden czarny jedwabiem kryty i różne inne meble, za bardzo umiarkowaną cenę, w nowo-otworzonym magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 15742

Meble do sprzedania z kilku pokoi. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 6. 15766

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania z wolnej ręki, z powodu działu familijnego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod № 33 ulica Ogrodowa. 15774

Pożyczka rs. 200 potrzebną jest na powiększenie handlu, w procencie mieszkanie, herbata, światło i opał. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna. 15889

Dystrybucja do odstąpienia naprzeciw komory. Ul. Chmielna № 52. 15888

Wieś o 22½ włókach ziemi, w czem 6 włók lasu, położona w gub. Kieleckiej, w powiecie Miechowskim, odległa o 3 wiorsty od Sędziszowa, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, bez serwitutów, jest z wolnej ręki do sprzedania Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 10. 15811

Z powodu słabości, jest do sprzedania dom murowany, nowy, jednopiętrowy, w cenie 12,000 rs., pod bardzo korzystnemi warunkami, połowa szacunku wymagalna. Wiadomość: Piwna № 11, m. 35. 15802

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Nowowiejska № 4. 15823

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Pańska № 57. 15827

Suma hypoteczna rs. 20,000, jest do odstąpienia każdej chwili, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej, pod № 21, codziennie zrana do godz. 10, po południu od 4—7.

Apteka do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W. Galle, ul. Senatorska.

Magle są do sprzedania. Ulica Podwale № 3. 15617

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok św. Ducha. 15515

Z kapitałem do 15,000 rs. Mężczyzna z wyższem wykształceniem, poszukuje udziału czynnego w przedsiębiorstwie, kupnie nieruchomości, majątku ziems. i t. p. Oferty z krótkiem wyjaśnieniem przyjmuje cukiernia p. Pągowskiego, Marszałkowska 47

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 9. 15778

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ul. Wiejska № 14. 15799

Piekarnia i sklep z mieszkaniem na Nowej Pradze, do wynajęcia, od Nowego Roku. — Tamże fabryka wędlin z mieszkaniem. Wiadomość: ulica Twarda № 6, mieszkania № 34. 15917

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Ulica Żelazna № 16. 15899

Sklepik wiktuałów z powodu słabości jest do sprzedania. Ul. Wspólna № 16. 15900

Sklep wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Nowogrodzka 15. 1705

Lokale.

Pokój do odnajęcia może być ze stołem. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 15859

Do wynajęcia każdego czasu salon i sypialny, elegancko umeblowane, na 1-m piętrze od frontu i wspólny przedpokój, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. 15841

Suteryny obszerne. zdatne na magle, warsztat, składy lub mieszkanie, do najęcia w każdym czasie przy ulicy Pańskiej wprost Marjańskiej № 25. 15574

Pokój lub dwa z meblami, dla kawalera, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, mieszk. 10. 15727

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Pokój jeden lub 2, do odstąpienia z meblami. Erywańska № 10, mieszk. 29. 15684

Pokój z przedpokojem, z meblami, do wynajęcia od 1-go Grudnia. Złota 3, m. 11.

Za rs. 17 miesięcznie, pokój lub pomieszczenie z życiem, dla damy przyzwoitej. Mazowiecka № 1, mieszkania 18, oficyna lewa. 15807

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia każdego czasu do św. Jana dwa duże pokoje, alkowa, przedpokój, pasaż, kuchnia, dwie wygódki z piwnicą i górą wspólną, na parterze, przy ulicy Ogrodowej № 26, za cenę w stosunku 275 rs. rocznie. 15773

Ważna wiadomość dla osób mogących komorne z góry zapłacić. Są do wynajęcia b. eleganckie dwa pokoje z przedpokojami i kuchnią, z dwoma wejściami, na rok i kwartał, zaraz lub od 1 Stycznia. Wiadomość: Śliska № 34, u stróża. 15724

Pokój oddzielny przy familji dla panny, jest potrzebny, w miejscu nie zbyt odległem od ulicy Niecałej. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. H. H. T. 15937

Pokój duży, na 3-m piętrze, jest do odnajęcia dla kobiety przyzwoitej, w każdym czasie. Ul. Żórawia № 1, m. 11. 1701

Pomieszczenie przy rodzinie dla panienki, w domu fortepian. Komitetowa № 1, róg Śliskiej, mieszk. № 7. 1702

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1883 kuźnia zdatna na warsztat ślusarski lub stolarski i spichrz, razem lub pojedyńczo. Wiadomość na miejscu: ulica Chłodna № 12 u właścicielki. 15916

Pokój do wynajęcia przy familji, dla kawalera, ze wspólnym przedpokojem. Ulica Pańska № 17, stróż wskaże. 15919

Pokój do wynajęcia z meblami i usługą lub bez. Mokotowska № 14, m. 12. 1709

Pokój kawalerski z opałem, usługą i samowarem, do najęcia od 1 Grudnia. Ulica Leszno № 8, mieszkania 21. 1707

Mieszkanie dla panny lepszego towarzystwa, przy pojedyńczej osobie. Aleja Jerozolimska № 18e, mieszk. 25. 1706

Sklep do wynajęcia zaraz przy ulicy Przejazd. Wiadomość: ulica Tłomackie № 9, u felczera. 15932

2 pokoje na dole z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28, na dole, u Dąbrowskiej. 15921

2 pokoje do wynajęcia, z komfortem umeblowane, na 1-m piętrze od frontu. Ulica Marjensztadt № 13. mieszk. № 7. 15904

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że z dniem 1 Grudnia wydawać będę obiady, składające się z trzech potraw i czarnej kawy, po kop. 22½. Chłodna № 5, wprost Ś-go Karola Boromeusza.

Kuśnierz warszawski A. Gibczyński wykonywa wszelką robotę w zakres tego fachu wchodzącą, z gustem i elegancją, oraz podkurza i farbuje wszelkiego rodzaju futra, swym wynalazkiem i po cenach przystępnych; z czem się poleca S. P. Adres: róg Aleksandrji i Krakowskiego Przedmieścia № 16, vis-à-vis szpitala dziecinnego.

Przyjmuję bieliznę męzką, damską, do szycia, znaczenia, oraz kołdry do roboty, po umiarkowanych cenach. Złota № 39, mieszkania 11. 15793

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 15481

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Staro Miasto № 21. 15803

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 18, mieszk. 43. 15768

Mamki wiejskie, mieszkanie dla osoby spodziewającej się odbyć słabość, u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki pod № 12, ul. Ślepa vis-à-vis Kapitulnej. 15931

Zginął piesek mały kasztanowaty, z niebieskim halsztukiem. Łaskawy znalazca otrzyma nagrody rs. 10 za odprowadzenie na ulicę Chłodną № 8, do sklepu blaszanego Milkie. 15905

We wtorek dnia 28 Listopada zaginął bardzo mały piesek, cały czarny, podpalany. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Ślepą № domu 10, m. 7, za nagrodą. 15926

Do sprzedania w Hotelu Paryzkim, pies dog, bardzo ładny. Wiadomość u szwajcara. 15683

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 18 (30) Ноября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.